



# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 3 (229)

MARZEC 2014 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł



*Kobiety lat trzydziestych...*



Miniatura teatralna w Środowiskowym Domu Samopomocy w Końskowoli art. str. 12



Pierwsza rocznica działalności ARKI w Sielcach art. str. 7



Emeryci odwiedzili stolicę art. str. 4 foto: www.facebook.com/wlodzimierz.karpinski



Historia przedszkola w Końskowoli „na górcie” art. str. 13

Setne urodziny Pani Natalii Lewtak art. str. 14 – 15



Walne zebranie OSP Końskowola po raz pierwszy przy ul. Starowiejskiej art. str. 4

**Wiadomości z Pożowskiej**

**OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY KOŃSKOWOLA** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Końskowola oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu w dniach od **26 lutego 2014 r. do 20 marca 2014 r.** w siedzibie Urzędu Gminy do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Końskowola wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Końskowola, ul. Pożowska 3a, 24-130 Końskowola.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy Końskowola, ul. Pożowska 3a, 24-130 Końskowola, w terminie wyłożenia oraz do dnia **11 kwietnia 2014 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Końskowola.

**Konsultacje społeczne „Strategii Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy na lata 2014-2020”**

Wójt Gminy Końskowola poddaje pod konsultacje społeczne opracowany projekt „Strategii Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy na lata 2014-2020”. Strategia jest tworzona w ramach projektu p.n.: „Programowanie działań gmin funkcjonalnie związanych z Miastem Puławy w celu zbudowania Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy” realizowanego przez Miasto Puławy w partnerstwie z gminami sąsiednimi: Gminą Puławy, Gminą Końskowola, Gminą Janowiec oraz Gminą Kazimierz Dolny. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2007-2013. Treść projektu strategii zamieszczono na [www.konskowola.info.pl](http://www.konskowola.info.pl) Zainteresowanych zaprasza się do składania uwag i wniosków do ww. Strategii do **25 marca 2014 r.** w formie elektronicznej na następujące adresy e-mail: [inwestycje@konskowola.info.pl](mailto:inwestycje@konskowola.info.pl) [ugkonskowola@post.pl](mailto:ugkonskowola@post.pl)

**Stypendia dla najlepszych sportowców**

Trzem mieszkańcom Gminy Końskowola o szczególnych osiągnięciach przyznano stypendia sportowe na rok 2014. Wsparcie otrzymają zawodnicy kadry narodowej: Krzysztof Wojdaszka – kolarz ze Stoku, Damian Gębał karateka tang soo do, obecnie trenujący MMA oraz Kamil Sliwiński – szczypiornista, członek szerokiej kadry Polski juniora młodszego. Serdecznie gratulujemy, życząc sukcesów!

**Fundusz sołecki nie będzie wyodrębniany**

Podczas XLIII Sesji RG Końskowola radni jednogłośnie zdecydowali o rezygnacji z tworzeniu funduszu sołeckiego w Gminie Końskowola w roku budżetowym 2015 r. Ustawa o funduszu sołeckim z 20 lutego 2009 r. daje możliwość wyodrębniania środków na potrzeby poszczególnych sołectw, jednak w znacznej liczbie samorządów gminnych w kraju – rezygnuje się z tego typu rozwiązania.

**Nowe ulice – włączono do okręgów wyborczych**

W związku z nadaniem nowych nazw ulicom w Końskowoli, zaistniała potrzeba określenia okręgów wyborczych dla mieszkańców tychże ulic. Mieszkańcy ul. Pogodnej zostali przypisani do okręgu wyborczego nr 6 (Końskowola ul: Brzezinki,

Doły, Górna Niwa, Kurowska, Młyńska, Polna, Poprzeczna, Północna, Rybna, Rynek, Słoneczna, Spokojna, Wąska, Wschodnia, Wspólna, Żyrzyńska). Do okręgu nr 7 ( Końskowola ul. Chopina, Cmentarna, Kopernika, Kościuszki, Mickiewicza, Pożowska, Sienkiewicza, Skłodowskiej- Curie, Słowackiego) dodano ulice Sadową oraz Wiśniową. Zamieszkali przy ul. Puławskiej w Skowieszynie będą głosować wraz z pozostałymi mieszkańcami wsi, w okręgu 11. W 2014 roku odbędą się wybory samorządowe VII kadencji, a ich termin zostanie ogłoszony przez Prezesa Rady Ministrów w wakacje. Natomiast w niedzielę 25 maja 2014 r. wyłonimy 51 postów reprezentujących Polskę w Parlamencie Europejskim przez najbliższych pięć lat.

**Powiat wyremontuje mosty**

Podczas XLIII Sesji RG podjęto uchwałę o przekazaniu pomocy finansowej ze środków budżetu Gminy Końskowola w wysokości 100 000 zł na rzecz Powiatu Puławskiego – w celu dofinansowania przebudowy mostów na terenie Gminy Końskowola w ciągach drogowych dróg powiatowych: Nr 2508L Opoka – Chrzążówek w m. Opoka i Nr 2501L ( dr. krajowej nr 17) Jaworów – Bałtów – Wronów – Końskowola w m. Młynki”. Mosty na Kurówce w Opoce oraz Młynkach wymagają prac remontowych, których wartość oszacowano na kwotę około 2 mln zł.

**Na rewitalizację rynku – musimy poczekać**

Jedno z ważniejszych zadań przewidzianych na najbliższy czas przez władze Gminy Końskowola jest rewitalizacja rynku i ratusza. Planowo prace modernizacyjne w centrum miejscowości miały rozpocząć się jesienią bieżącego roku, a zakończenie rewitalizacji przewidywano na 2015. Całkowity koszt projektu opiewa na kwotę 10 601 851,00 zł, spodziewane dofinansowanie inwestycji ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pokryłoby niespełna połowę niezbędnej sumy.



Niestety wniosek pn. „Rewitalizacja zabytkowego Ratusza w Końskowoli na cele kultury oraz przywrócenie Rynekowi znaczenia centrum miejscowości” nie przeszedł pomyślnie etapu oceny merytorycznej (poprawność formalną oceniono pozytywnie) w ramach I naboru do Programu „Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego” w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009-2014. Powodem decyzji odmownej jest zawarcie w zadaniu prac

związanych z przebudową infrastruktury, które jednak wydają się być niezbędne – biorąc pod uwagę planowane utworzenie deptaka oraz wymianę całej płyty rynku, warto zadbać, aby pod nową nawierzchnią nie pozostały przestarzałe, „niedzisiejsze” konstrukcje. Ponadto zadaniu zarzucano zbyt lokalny charakter, a w myśl zasad naboru wniosków – powinno ono być „ponadgminne”. Wójt Stanisław Gołębiowski zapowiada odwołanie od decyzji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także dalsze starania o pozyskanie środków na rewitalizację rynku i ratusza – z kolejnego naboru wniosków lub innych źródeł. Ponadto będą trwały prace związane z porządkowaniem centrum miejscowości, jak chociażby przeniesienie przystanku autobusowego na ul. Lubelską, wymiana kanalizacji i wodociągu w Ryнку. Siedziba OSP Końskowola została przeniesiona na ul. Starowiejską i dawny budynek policji znakomicie sprawdził się jako remiza.

A.B.



## Walne zebranie OSP Końskowola – po raz pierwszy przy ul. Starowiejskiej



W sobotę 8 marca 2014 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze OSP Końskowola – po raz pierwszy w nowej remizie, zaadaptowanej po budynku dawnej policji. Podczas spotkania przedstawiono sprawozdanie z działalności jednostki w 2013 r., strażacy wyrazili zadowolenie z nowego lokum oraz przedstawili plan działalności na kolejny rok.



Ochotnicza Straż Pożarna w Końskowoli obecnie liczy 47 członków zwyczajnych (czynnych), a także dwóch honorowych i dwóch wspierających. Do OSP należy Kobięca Drużyna Pożarnicza, obecnie licząca 11 pań, a także drużyna młodzieżowa. W roku sprawozdawczym odbyło się osiem posiedzeń zarządu oraz osiemnaście innych spotkań, a druhowie zorganizowali obchody Dnia Strażaka, wzięli udział w jubileuszu 60-lecia OSP Młynki, prowadzili działalność dydaktyczną skierowaną do przedszkolaków oraz uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. W 2013 r. strażacy z OSP Końskowola 25 razy uczestniczyli w akcjach ratowniczych, w tym: 19 razy gasili pożary, a sześciokrotnie likwidowali miejscowe zagrożenia. Druhowie uczestniczyli w obchodach świąt kościelnych oraz uroczystości państwowych i gminnych.

Spośród strażaków OSP Końskowola w 2013 r. na wyróżnienie zasłużyli najaktywniejsi druhowie: Grzegorz Kozak, Bartłomiej Kozak, Kamil Kozak, Rafał Górecki, Emil Kozak, Dorota Zajac, Łukasz Górecki, Paweł Góralski, Maciej Kostrzewa, ponadto w akcjach ratowniczych najczęściej uczestniczyli: Marcin Gruza, Piotr Usarek, Maciej Marcinkowski, Paweł Sykut, Jarosław Gębal. Wsparciem finansowym dla jednostki służyli druhowie Andrzej Misiarz oraz Krzysztof Pajurek, do pomocy zobowiązał się także pan Lucjan Kurowski – obiecując rośliny do zagospodarowania terenu wokół strażnicy. Podczas zebrania walnego przyjęto sprawozdania finansowe oraz komisji rewizyjnej, a zarząd jednostki OSP Końskowola z prezesem **Grzegorzem Kozakiem** na czele uzyskał absolutorium.

R.

## Emeryci odwiedzili stolicę

W dniach 14 lutego oraz 24 lutego 2014 r. przedstawiciele Rejonowego Oddziału PZERI w Puławach oraz członkowie Koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Końskowoli wybrali się na wycieczkę do Warszawy. Seniorzy zwiedzili siedzibę Sejmu i Senatu oraz obejrzeli stadion narodowy.

Podczas pierwszego wyjazdu w spotkaniu w Parlamencie wziął udział Minister Włodzimierz Karpiński, natomiast uczestnicy drugiej wycieczki zostali serdecznie przyjęci przez Minister Elżbietę Seredyn. Członkowie końskowolskiego koła PZERI bardzo miło wspominają wycieczki, w których łącznie uczestniczyło ponad dwadzieścia osób z naszej gminy.

R.



foto: www.facebook.com/wlodzimierz.karpiński

**1% - TAK NIEWIELE,  
A MOŻE URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE...**

## Bezpieczeństwo na co dzień instalacje elektryczne

### Pożary

Zdarzył się w grudniu ubiegłego roku  
Spłonęło mieszkanie u strażaka w Stoku  
Spłonęło doszczętnie – zostały popioły  
Pozostał nam strażak bez dobytku – goły.

Lecz pozostał człowiek – człowiek pełen wiary  
Pomogli mu ludzie i wpłynęły dary  
Może za lat kilka nowy domek stanie  
Z kuchnią i łazienką, z dobrą wodą w kranie.

W styczniu pośród nocy znów pożar wyskoczył  
Pech lub doła taka – wybuchł u strażaka  
Spaliła się ściółka, po czym kurnik nowy  
A w kurniku spłonął wyłęg kilkudniowy.

Gnębnią nas pożary, topią nas powodzie  
Nie byłoby ognia, zylibyśmy w chłodzie  
Ogień jest potrzebny o tym wszyscy wiecie  
Tak jest od zarania na tym Bożym świecie.

Henryk Sulek

### Okiem specjalisty

Do podstawowych wymagań związanych z prawidłową eksploatacją obiektu budowlanego należy utrzymywanie właściwego stanu technicznego instalacji i urządzeń elektrycznych oraz piorunochronnych w celu zapewnienia bezpieczeństwa.

Instalacje i urządzenia elektryczne oraz piorunochronne powinny spełniać wymagania przepisów oraz Polskich Norm. Potwierdzeniem tego jest protokół z wykonania okresowych pomiarów instalacji elektrycznej i odgromowej przez osobę posiadającą stosowne uprawnienia.

Właściwy stan instalacji elektrycznej i odgromowej w sposób znaczący poprawia bezpieczeństwo obiektu oraz bezpieczeństwo osób w nim przebywających.

Zgodnie z Art. 62 ust.1 punkt 2 ustawy z dnia 07 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (t. j. Dz. U. z 2010r. Nr 243, poz. 1623 późniejszymi zmianami), obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę okresowej kontroli, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego. Badanie instalacji elektrycznej oraz badanie instalacji odgromowej powinno się przeprowadzać co najmniej raz na 5 lat. Ponadto zgodnie z §4 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. z 2010 r. Nr 109, poz. 719), zabronione jest użytkowanie instalacji, urządzeń i narzędzi niesprawnych technicznie lub w sposób niezgodny z przeznaczeniem albo warunkami określonymi przez producenta bądź nie poddawanych okresowym kontrolom, o zakresie i częstotliwości wynikających z przepisów prawa budowlanego, jeżeli może się to przyczynić do powstania pożaru, wybuchu lub rozprzestrzeniania ognia.

Statystyka zdarzeń w których przyczyny pożarów związane były z nieprawidłową eksploatacją instalacji elektrycznej bądź wadliwym działaniem instalacji:

| Rok  | 2011 | 2012 | 2013 |
|--|------|------|------|
| Ogólna ilość pożarów   | 406  | 564  | 412  |
| Ilość pożarów w których przyczyną była instalacja elektryczna z czego: | 29   | 19   | 19   |
| - wady instalacji  | 26   | 17   | 16   |
| - wady urządzeń  | 2    | 0    | 2    |
| - nieprawidłowa eksploatacja   | 1    | 2    | 1    |

Krzysztof Morawski  
Rzecznik PSP w Puławach

### Instalacje – w praktyce

O prawidłowym użytkowaniu instalacji elektrycznych opowiedział elektryk pan Rafał Góra.

- **Jak często powinniśmy dokonywać przeglądu instalacji elektrycznej?**

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami należy wykonywać przeglądy i badania urządzeń i instalacji elektrycznej nie rzadziej niż raz na pięć lat. Dla budynków lub pomieszczeń o podwyższonym ryzyku zagrożenia tj: o wyziewach żrących, zagrożonych wybuchem, pożarem – minimum raz w roku. W czasie przeglądów i badań instalacji elektrycznej stwierdza się, czy zapewnione jest bezpieczeństwo ludzi i zwierząt przed skutkami porażenia prądem elektrycznym i pożarem. Uzyskujemy również informację o stanie technicznym instalacji – czy nie jest uszkodzona lub obniżenie jej właściwości nie pogarsza bezpieczeństwa. Zauważone usterki należy bezzwłocznie usunąć.

- **Dlaczego tak ważne jest terminowe dokonywanie przeglądów?**

- Jest takie powiedzenie, że w mechanice ważne jest smarowanie, a w elektryce – styk. Styk jest to połączenie dwóch lub kilku elementów obwodu elektrycznego. Do połączenia obwodów elektrycznych wykorzystujemy różnego rodzaju zaciski śrubowe, lub łączymy na tzw. skrętkę. Materiały używane w elektrotechnice to najczęściej miedź oraz stopy miedzi i aluminium. Mówimy, że są one „plastyczne”, co oznacza że z upływem czasu i pod działaniem temperatury oraz warunków atmosferycznych odkształcają się, powodując powstanie mikroszczelin, a tym samym pogorszenie przylegania dwóch lub kilku elementów obwodu. Wówczas, kiedy jest gorsze przyleganie, prąd napotyka na dodatkową przeszkodę, która powoduje wzrost temperatury na tym połączeniu. Może to spowodować iskrzenie, stopienie materiału i stać się przyczyną powstania przerwy w obwodzie elektrycznym lub wzniesienia pożaru.

- **Na jakie sytuacje – świadczące o wadliwej instalacji elektrycznej – powinniśmy zwracać uwagę?**

- Wiele tego typu sygnałów możemy zaobserwować na co dzień. Chociażby nietypowe zjawiska zauważalne w czasie włączenia oświetlenia i żelazka do prasowania – zauważamy, że żarówka zaczyna mrugać, a żelazko gorzej grzeje. Ponadto gniazdo, do którego podłączamy odkurzacz lub żelazko po kilkunastu minutach jest gorące. Niepokoić powinna nierównomierna praca agregatu w lodówce, kiedy lampki sygnalizacyjne zainstalowane na lodówce „mrugają”. Na skutek wad instalacji elektrycznej w radiu mogą być słyszalne trzaski, a podczas korzystania z komputera – urządzenie może samo się wyłączyć. Przyczyną tego typu sytuacji jest psujący się „styk”.

- **Kiedy powinno się wymieniać lub modernizować instalacje elektryczne?**

- Instalacje należy wymieniać lub modernizować kiedy przebudowujemy, czy rozbudowujemy dom, albo mieszkanie, kiedy niesprawna lub przestarzała instalacja elektryczna stanowi zagrożenie pożarowe, jak również może spowodować porażenie prądem. Ponadto bywa to konieczne w sytuacjach, gdy została zwiększona ilość odbiorników energochłonnych takich jak: kuchnia elektryczna, zmywarka, lodówka, zamrażarka, ekspres do kawy, odkurzacz o zwiększonej mocy, żelazka, malaksery, klimatyzatory i inne. Bardzo często instalację należy wymienić lub zmodernizować jeżeli została wykonana w latach 1960 - 1980, ponieważ wtedy przeważnie używano przewodów aluminiowych.

- **Jak powinna być wykonana instalacja elektryczna?**

- Przy wykonywaniu instalacji elektrycznej powinny być spełnione trzy podstawowe warunki: zapewniona ochrona dla ludzi i zwierząt przed porażeniem prądem elektrycznym, a także pożarem oraz bezawaryjny i ciągły dopływ energii elektrycznej. Jeżeli wykonywania instalacji elektrycznej podejmują się osoby nie specjalizujące się w elektryce - ogrodnicy, rolnicy, murarze itp., nie posiadające odpowiedniej wiedzy technicznej i doświadczenia, realizują przeważnie ostatni z wymogów – zapewnienie bezawaryjnego i ciągłego dopływu energii elektrycznej - w 20 lub 30 %, co prowadzi do powstania zagrożenia.

Dziękuję za rozmowę  
Agnieszka Brzozowska



**Niewiasto**

Niewiasto! Tyś świata największym urokiem.  
Wobec Twej miłej i rumianej twarzy,  
Cieniem w galeriach wystawne obrazy,  
Rozkoszna czułość patrzy Twoim wzrokiem.

W Twym sercu wielkie uczucie się żarzy,  
Ono blaskiem bije z Twojego czoła,  
Jesteś podobna przez to do anioła  
Widok Twój mężom z niebem się kojarzy.

Bądź zawsze piękna, szczęśliwa, wesola  
Niech łagodne będą i miłe Twe głosy  
Dom uszczęśliwiaj – pracując jak pszczoła.

Wiedz, że Cię po to stworzyły niebiosy  
Byś je wznosiła sobą dookoła,  
W szczęście wiodła Twoich bliskich losy.

*Ks. Jan Gawroński*

**Święto Pań w Środowiskowym Domu Samopomocy w Końskowoli**

W piątek 7 marca 2014 r. w Środowiskowym Domu Samopomocy w Końskowoli odbyło się spotkanie poetyckie dedykowane paniom. Inicjatywę przygotowali uczestnicy Ośrodka z Markiem Makuchem na czele i zdecydowanie - sprawili wielką przyjemność przybyłym. W cudownej atmosferze, wśród świec i przy dźwiękach muzyki - kobietom

Dyrektor ŚDS Iwona Stochmal podziękowała za przygotowanie spotkania



dedykowano piękne słowa. Aforyzmy i ciekawe refleksje podkreśliły urok damskiej natury, zawilej i tajemniczej. Znakomicie dobrane utwory poetyckie m.in. H. Poświatowskiej, A. Mickiewicza, R. Wojaczka, Z. Ginczanki, M. Hilar złożyły się na ciekawy i refleksyjny montaż poetycki. Dzień Kobiet w Środowiskowym Domu Samopomocy w Końskowoli zakończyły serdeczne życzenia dla świętujących, a Dyrektor Iwona Stochmal wyraziła wdzięczność za przygotowanie tak ciekawej niespodzianki.

**Dzień Kobiet w GOK**

W sobotę 8 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbyły się uroczyste obchody Dnia Kobiet, które rozpoczął wernisaż artystki. Matylda Irena Krasicka mieszka w Puławach, jest wieloletnim członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Malarka, autorka wierszy i bajek dla dzieci tworzy od 33 lat techniką olejną - głównie martwą naturę, pejzaże, kwiaty. Artystka brała udział w wystawach indywidualnych, zbiorowych, plenerach malarskich Towarzystwa. „Na dwóch biegunach Księżycy” - to tomik poezji Matyldy Ireny Krasickiej pisany z nutą nostalgii, ukazujący ważne momenty w życiu przedstawicieli znanego rodu, a także malarsko uchwycone

Jola Ziarek w roli mężobójczyni oraz Antek Dąbrowski jako pustelnik



impresje na temat przyrody ojczystej, ludzi i zdarzeń. Publikację wzbogacono reprodukcjami obrazów autorki.

Po spotkaniu ze sztuką malarską i zapoznaniu się z twórczością literacką M.I. Krasickiej, goście obejrzeni spektakl w wykonaniu młodzieżowej grupy teatralnej „Frugo”. Młodzi aktorzy działający pod kierunkiem Agnieszki Brzozowskiej zaprezentowali adaptację znanej ballady Adama Mickiewicza „Lilie” - w nieco unowocześnionej wersji. Członkowie kabaretu: Ada Kęsik, Jola Ziarek, Oliwia Pilarska, Kamila Kozak, Antoni Dąbrowski oraz Dawid Kotowski z dużym zaangażowaniem odtworzyli historię mężobójczyni.

Zakończeniem spotkania w GOK był koncert Orkiestry Dętej Gminy Końskowola, która w repertuarze dedykowanym paniom - jak zwykle zaprezentowała sztuk artystyczny. Po zakończeniu koncertu, przybyli mogli podziwiać wystawę fotografii „Kobiety lat 30-tych”

przygotowaną przez Teresę Orłowską dzięki zdjęciom udostępnionym przez sympatyków GOK.

**Jak Cię widzą, tak Cię piszą... Członkinie „Róży” na II Babskim spotkaniu w Niedźwiadzie**

Reprezentantki „Róży” w Niedźwiadzie



W Dniu Kobiet grupa pań z terenu naszej gminy wybrała się na seminarium tematyczne „Jak Cię widzą, tak Cię piszą, czyli wizerunek jako pierwszy krok do aktywności” zorganizowane przez Stowarzyszenie Równych Szans „Bona Fides”. W ramach II Babskiego Spotkania odbył się panel dyskusyjny, warsztaty: sztuka wystąpień publicznych, filcowanie, projektowanie i tworzenie biżuterii z kamieni. Uczestniczki seminarium mogły skorzystać z porad: wizażystki, dietetyka, stylistki oraz specjalistki od braffitingu, a także wziąć udział w pokazach

kosmetycznych oraz obejrzeć oryginalne rękodzielnicze wyroby artystyczne. Spotkanie stanowiło inaugurację działalności Klubu Kobiet Aktywnych w Niedźwiadzie, a zakończył je recital Anny Sokołek - znanej z programu *The voice of Poland*. Uczestniczki seminarium były bardzo zadowolone z wyjazdu.

**Pierwsza rocznica działalności ARKI**

W sobotni wieczór 8 marca 2014 r. członkinie Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych ARKA w Sielcach spotkały się aby

Członkinie ARKI: (od lewej) Bogusława Ciotucha, Halina Ciupa, Hanna Sykut cieszą się ze wspólnej działalności



podwójnie świętować - Dzień Kobiet oraz pierwszą rocznicę powstania organizacji. Dokładnie rok wcześniej, podczas spotkania w damskim gronie podjęto inicjatywę wspólnej działalności na rzecz mieszkańców wsi, gminy i nie tylko. W ciągu dwunastu miesięcy działalności panie zorganizowały I Festyn Rodzinny w Sielcach, którego powodzenie przerosło najsmielsze oczekiwania organizatorów. Ponadto w ramach działalności akademii odbywały się warsztaty artystyczne oraz imprezy integracyjne dla mieszkańców - Święto Ziemiaka, koncert rockowy, wycieczka rowerowa. Panie aktywnie włączyły się w działalność charytatywną na rzecz WOŚP, a nowych dróg rozwoju szukały we współpracy ze stowarzyszeniem Bona Fides. W organizacji poszczególnych przedsięwzięć uczestniczyli strażacy z OSP Sielce, a także liczni sympatycy przedsiębiorczych gospodyń. Dzięki zaangażowaniu członkiń Akademii Kobiet Aktywnych, przychylności władz gminy oraz wsparciu mieszkańców Sielce został uprzątnięty teren wokół Domu Ludowych Spotkań w miejscowości, a w budynku wykonano najpilniejsze prace modernizacyjne i zakupiono część wyposażenia na potrzeby działalności Arki.

Spotkanie 8 marca 2014 r. stanowiło okazję do wspólnego podsumowania minionego roku działalności, jak również opracowywania planów na przyszłość i strony formalnej podejmowanych działań. Obecnie do Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych „Arka” należą dwadzieścia trzy panie, na czele organizacji stoi Bogumiła Kozak, funkcję wiceprezesa sprawuje Justyna Kruk, sekretarza - Bogusława Ciotucha, natomiast o wspólne finanse dba skarbnik Ewa Próchniak. Pierwszą rocznicę działalności uczczono okazałym tortem. Członkiniom ARKI życzymy dalszej równie owocnej działalności, zapału do działania oraz kolejnych znakomych pomysłów!

**Szkolenie i świętowanie w Witowicach**

Dzień Kobiet w Witowicach obchodzono bardzo aktywnie, ponieważ spotkanie dla pań połączone ze szkoleniem z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Na zaproszenie radnej Małgorzaty Chabros, na co dzień pracującej w służbie zdrowia, ratownik medyczny Urszula Nogalska zajmująca się działalnością szkoleniową - spotkała się z zainteresowanymi mieszkankami Witowic. Przybyłe panie otrzymały duży zasób wiedzy, w bardzo skondensowanej i przystępnej formie na temat opatrywania ran, pomocy w przypadku utraty przytomności, resuscytacji i wielu innych zagadnień. Poszczególne działania zostały poparte przykładami z życia, a praktyczne umiejętności udzielenia pierwszej pomocy przedmedycznej panie mogły



Panie z Witowic pokazują pozycję boczną ustaloną

sprawdzić na fantomie.

Podczas szkolenia, które przebiegało w bardzo sympatycznej atmosferze - zwrócono uwagę, jak ważne jest



Radna Małgorzata Chabros fachowo wykonuje czynności ratunkowe

umieszczenie na kolejnych domach numerów posesji. Dla załogi karetki pogotowia spieszącej na ratunek brak tego typu oznakowań znacznie utrudnia dotarcie do pacjenta - szczególnie w porze nocnej, kiedy przechodniów jest niewiele i trudno o uzyskanie dodatkowej wskazówki na temat dojazdu - co powoduje utratę kolejnych minut, nierzadko decydujących o czymś życiu. Ponadto przypomniano o sposobie wzywania pomocy, konieczności podania jak najdokładniejszych informacji - zwłaszcza w sytuacji niedawnych zmian w pogotowiu ratunkowym [opisanych w numerze „Echa Końskowoli” 11/2013 (225)]. Po części edukacyjnej, gospodynie wspólnie świętowały Dzień Kobiet w serdecznym gronie, przy słodkim poczęstunku.

**5 marca - Dzień Teściowej**

Kobieto.. matko... zwana teściową...

Tyś dała komuś męża lub żonę,  
I ciągle modły niesiesz w ich stronę,  
Pragniesz im szczęście nieść całą osobą.

Trują Cię zięcie zgryźliwą mową  
Synowie wiją z ciemia koronę,  
Do wnucząt wejście jest zabronione,  
Różne pogrożki nad Twoją głową.

W Bogu masz tylko część i obronę...

Ty się do młodych nie pchaj przez siłę  
Może to stało się im niemiłe?

Spójrz nie raz szczerze w lata przebyte  
Tyś była również synową młodą...

Czy Twa synowa - nie jest dziś Tobą?

*Ks. Jan Gawroński*



### Kijowski Majdan cz. III. Po kijowskim Majdanie - Krym



Kiedy w lutym pisałem artykuł do „Echa Końskowoli”, Majdan tkwił w bezruchu razem z *Prawym Sektorem*. Obserwatorzy sytuacji podkreślali, że zwarcie Majdanu z władzą jest nieuchronne. I tak się stało. Teraz stawiane są pytania, od czego to się zaczęło? Chcieli ludzie do Europy i to dążenie było dobrze przyjęte niemal przez cały ukraiński naród. Zryw Majdanu był słabo słyszalny w Europie. Tę sprzyjającą sytuację

wykorzystały organizacje neobanderowskie, które od lat sposobiły się do przejścia władzy na Ukrainie, włączając się do pokojowego Majdanu. Partia *Swoboda* błyskawicznie zorganizowała swoje przybudówki i powstał tzw. *Prawy Sektor*, składający się z młodych ludzi, przeszkolonych do działań bojowych.

Kiedy prezydent Janukowycz zdecydował się na rozprawę z Majdanem, wysłał milicjantów i Berkut, którzy nie zdołali stłumić buntu młodych ludzi. Połała się krew, która zrodziła jeszcze większy opór, nie tylko zresztą na Ukrainie. Spowodowało to mobilizację Polski przeciwko eskalacji buntu i przelewowi krwi, ale też włączenia Unii Europejskiej do pokojowych działań. Minister Sikorski, z ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Francji polecieli do Kijowa, aby zażegnać kryzys. Wówczas przejście władzy przez partię *Swoboda* i partię *Batkivszczyzna* w stolicy potoczyło się błyskawicznie. Majdan wytypował swoich ludzi na stanowiska rządowe. Okazało się, że wszystkich „wyznaczonych” cechuje nastawienie antypolskie (Arsenij Jaceniuk, Ołeksander Sycz, Borys Tarasiuk, Andrij Mochnyk). Tak więc obecna „miłość” naszych decydentów do neobanderowców nie będzie odwzajemniona... O Przemyślu, Chełmie, Zamościu i innych miejscowościach oni nie zapomną i ciągle będą nam przypominać, że okupujemy ich ziemie.

Prezydent Janukowycz widząc, że grozi mu niebezpieczeństwo, uciekł z kraju. Jest to sprawa znana, więc nie będę jej opisywał. W walce zbrojnej na Majdanie zginęło około setki ludzi. Z „pokojowego” Majdanu również były strzały z ostrej amunicji do milicjantów, których kilkunastu poległo, a wielu zostało rannych – jednak tego typu wiadomości w naszych środkach masowego przekazu niemal nie było. Rzadko w programach informacyjnych mieliśmy okazję oglądać obiektywne wiadomości z Ukrainy, korespondencje w większości były i są jednostronne, nierzetelne. W ostatnich tygodniach prawie we wszystkich programach TVP przewinęło się wielu Ukraińców. Przewodniczący ZUwP Myron Sycz był niemal gwiazdą programów informacyjnych różnych stacji, więc nic dziwnego, że ciągle słyszałem jacy to kulturalni ludzie walczą na Majdanie, grzeczni, znający języki obce itp. A przeciwnicy, to zbrojcy, bandyci, złodzieje i recydywiści...

Majdan uwiarygodnił banderowców, którzy w oczach części Polaków zyskali mit martyrologiczny i bohaterstwo w walce z Rosją i Putinem. Jak pisze red. Piotr Kolczyński, takie nazwiska jak: Dr Berdyczowska, Paweł Kowal (PJN), Marek Kuchciński (PiS), Marek Pięłowski, Henryk Wujec - doradca obecnego prezydenta, starają się utwierdzać polską opinię publiczną, że na Majdanie walczą patrioci a nie banderowcy, którzy w pamięci Polaków uchodzą za morderców. Ci ludzie mają sojuszników w osobach naszych posłów (szczególnie PiS i PO), którzy prześcigali się w chwaleeniu zbrojnych uczestników Majdanu w kaskach,

maskach i z prowizoryczną bronią w rękach. Znacznego poparcia udziela społeczność ukraińska w Polsce. Wszyscy oni są zwolennikami Tiahnyboka, czyli partii *Swoboda*, który chce zbudować państwo nacjonalistyczne. Aby mieć wolne ręce, wydzielił ze *Swobody* kilka przybudówek, takich jak: *Prawy Sektor*, *Samoobrona*, *Biały Młot*, *Tryzub im. Stepana Bandery i inne*, które mają za zadanie nie podporządkowywać się żadnym ustaleniom oraz dążyć do przejęcia władzy siłą, w całym państwie.

#### Samowola i bezkarność nacjonalistów

Zdobycie władzy przez neobanderowców, zaowocowało samowolą i bandytyzmem, o czym nasza prasa milczy. Na przykład, we Lwowie został zamordowany wokalista grupy – *Cień Słońca* Sierhej Wasyluk. W czasie koncertu na scenę wtargnęli członkowie *Swobody*, którym nie podobał się wykonywany utwór, bo nie był patriotyczny. Ciosem powalili solistę i skopali po głowie. Sierhej Wasyluk mimo pomocy lekarskiej zmarł. Początkowo *Swoboda* zaprzeczała, że to ich członkowie zamordowali człowieka. Po kilku dniach przyznali się i zapowiedzieli, że sprawcy zostaną ukarani za morderstwo. W miastach, a nawet wsiach, na Zachodniej Ukrainie jest bardzo niespokojnie. Dochodzi do samosądów między ludźmi. Polacy są zastraszeni i czują się opuszczeni przez Macierz. Pomoc z Polski płynie na Majdan. Szpitale w Polsce przyjmują rannych banderowców z Majdanu – o czym podaje nasza prasa. W Przemyślu przebywa kilku rannych banderowców, więc przyjechała lekarka z Kijowa na inspekcję. Odwiedzała poszkodowanych w towarzystwie lekarki Ukrainki, z miejscowego szpitala. Wchodząc na sale do rannych, obie wyciągały prawą dłoń, pozdrawiając słowami: *Sława Ukraini – Herojom Sława* – odpowiadali poszkodowani. Chorzy Polacy zastanawiali się, czy jest to jeszcze szpital polski? Koszty leczenia pokrywa w całości Urząd Marszałkowski Rzeszowa.

W przekazach telewizyjnych z Kijowa w ostatnich dniach nie widać banderowskich flag czerwono-czarnych. Zniknęły z przestrzeni publicznej, co jest zasługą prezydenta Putina i wschodnich Ukraińców, którzy nie chcą żyć w jednym państwie z faszystami. W tej kwestii jestem przekonany, że postępują słusznie. Pamiętają, że wielu wschodnich Ukraińców, będąc radzieckimi żołnierzami, poniosło śmierć z rąk nacjonalistów w 1941 r. kiedy armia niemiecka parła na wschód. Kiedy przegrana uciekała na zachód w 1944 r. banderowcy byli już zorganizowani w sotnie i walczyli na terenach Wołynia i Małopolski Wschodniej pomagając Niemcom. Byłem świadkiem tych czasów, kiedy faszyci ukraińscy wspólnie z Niemcami walczyli z Czerwoną Armią. Dowodem tego jest zorganizowanie 14 dywizji ukraińskiej ss Galizien w 1943 roku, kiedy Niemcy przegrywali wojnę. Dziś kłamią przed światem, że też walczyli z hitleryzmem...

Znawca banderowszczyzny, ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski nie zmienia krytycznego zdania o naszych władzach (choć jego skrytykowano) za to, że z takim zapałem popierają neobanderowców na Ukrainie., ponadto ulegają wpływowi USA, lobby faszystów ukraińskich na zachodzie, ZUwP i wpadli w chorobliwą antyrosyjskość. Jak napisał w dniu 28 lutego na swoim blogu: *Na dzisiaj episkopat polski ogłosił dzień modlitw i postu w sprawie Ukrainy. Nie wspominał jednak ani jednym słowem o rocznicy wymordowania tylu katolików*. Przypominam, że 28 lutego 1944 r. to jeden z najkrwawszych dni w historii Kresów Południowo-Wschodnich II RP. W tym dniu w dwóch powiatach woj. tarnopolskiego UPA i żołdacy 14 ukraińskiej dywizji SS wymordowali dwie duże polskie wsie. W ciągu dnia ukraińscy esesmani z pułku policyjnego SS, ochotników 14 dywizji *Galizien* zaatakowali i wymordowali bezbronną wieś Huta Pieniacka, w której zginęło przez spalenie żywcem około 1100 Polaków. Następnie wieczorem ok. 18. 30 oddział UPA razem z „siekiernicami”, czyli chłopami

uzbrojonych w siekiery i widły, napadli na wieś Korościatyn w powiecie Buchacz. Jednym z dowodzących akcją był ksiądz grekokatolicki wraz ze swoją córką. Mord trwał przez całą noc, śmierć poniosło 150 ofiar.

Popieram ks. Tadeusza Isakowicza-Zalewskiego. Ma rację pisząc, że episkopat polski nie wspominał ani jednym słowem o 70 rocznicy męczeńskiej śmierci zadanej Polakom przez tę samą zbrodniczą organizację, która obecnie dąży do władzy - nie zawsze legalnymi sposobami. Duchowny jest zasłużony dla pamięci o Ludobójstwie na Kresach jak mało kto. – jako znawca Kresów Wschodnich, którego rodzina została zamordowana w Korościatynie przez banderowskich ryzunów. Czego nasze władze nie robią, aby podjąć walkę ze zniechęconym wrogiem ze wschodu... Nawet walczą za pomocą innego wroga, który nie do końca jest tak kontrolowany, jakby się wydawało specjalistom z Polski i Brukseli. Po prostu nie wiadomo jak się to na nas odbije. Na dzisiaj wiemy, że dojście nacjonalistów ukraińskich do władzy daje podstawy do obaw i działań Moskwy na Krymie. Rosyjscy obywatel Ukrainy doskonale pamiętają zbrodnie UPA i walki z bandami do 1960 roku. Ich okrucieństwo - nie tylko przeciw komunistom, ale i zwykłym ludziom. My Polacy też pamiętamy, o czym świadczy wiersz:

### Nawrócenie potrzebne od zaraz

Gorąco polecam do przeczytania Orędzie na Wielki Post Papieża Franciszka. Wśród wielu cennych wskazań na owocne przeżycie okresu czterdziestodniowej pokuty znalazło się i zdanie dotyczące jałmużny: *Nie zapominajmy, że prawdziwe ubóstwo boli: ogołocenie byłoby bezwartościowe, gdyby nie miało wymiaru pokutnego. Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli*. Słowa Ojca Świętego rzeczywiście nastąpiły mi na przysłowiowy „odcisk”. Zasugerowały bowiem pytanie nie tylko o odczuwalne koszty miłości bliźniego, ale najpierw o wyrazistość relacji z Bogiem.

Słowo „ból” jest kluczem do rachunku sumienia najpierw w odniesieniu do więzi z moim Stwórcą i Zbawicielem. Nie tak dawno była czytana podczas liturgii Ewangelia o tym, że lepiej stracić rękę, niż uczynić grzech, który ocala integralność cielesną, a zrywa przymierze z Bogiem. Idąc za słowami Papieża powinna nas niepokoić wiara, która nie boli. Oczywiście więź z Bogiem nie jest relacją z tyranem, który szuka satysfakcji z cierpienia swoich wyznawców. Zdolność do ponoszenia ofiar jest raczej wyrazem miłości i świadectwem tego, że ten, kogo kochamy jest dla nas najcenniejszy. Są sytuacje, gdy wiarygodność w miłości domaga się wierności w cierpieniu, a nawet poświęcenia życia. Na szczęście w naszej szerokości geograficznej wydaje się, że aż takich ofiar ponosić nie trzeba. Jednak te wszystkie „mniejsze” ofiary wcale nie przychodzą nam łatwo. Jak wygląda nasze „więcej” dla Boga w czasie na modlitwę, w czytaniu Słowa Bożego, w adoracji i w wielu innych możliwych sposobach spotkania się z Nim. Jak bardzo boli nas grzech, który nas od Boga oddziela w porównaniu z bólami towarzyszącymi zazdrości o lepszy status materialny czy nawet o lepszą kondycję zdrowotną. Czasami bardzo wyraźnie widać brak wiary przy prośbach o chrzest, o bierzmowanie, o ślub czy katolicki pogrzeb. Zdumiewa (i zasmuca) pozbawiona jakiegokolwiek zażenowania gorliwa troska o szczegółowy „piękny obrzęd” idąca w parze z kompletnym niezainteresowaniem tym, co jest istotą sakramentu. Tu już nie

### Przypomnienie Kto nie widział, kto nie słyszał!

Kto nie widział tam pożarów  
Gdy się polskie wsie paliły,  
Kto nie widział chmury dymów  
Jak ku niebu się wznosiły.

Kto nie widział zwłok człowieka  
Gdy miał oczy wydłubane,  
Rąk przy sobie także nie miał,  
Bo miał żywcem odrąbane.

Kto nie widział żywych kobiet  
Którym piersi odcinano,  
Kto nie widział małych dzieci  
Kiedy na pal je wbijano.

Kto nie słyszał rżenia koni  
Kiedy żywcem się paliły,  
Kto nie słyszał wycia zwierząt  
Kiedy w dymie się dusiły.

Kto nie widział, kto tam nie był  
I nie przeżył tej rozpaczki,  
Ten nie pojmie, nie zrozumie  
Co to słowo „Ryzun” znaczy.

Jan Wejman „Chłopcy z Kresów” Wrocław 2006 s.216

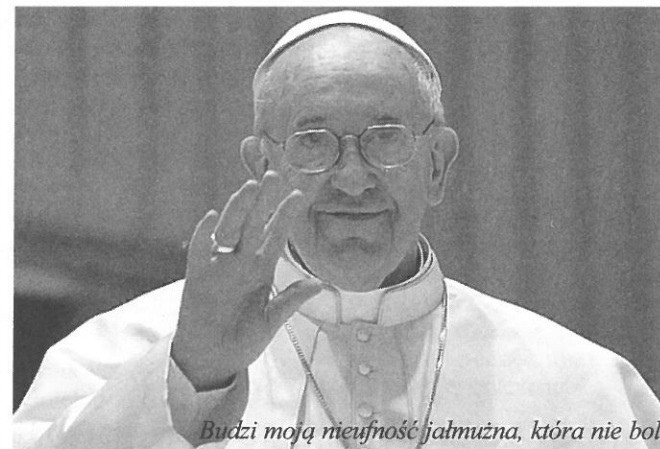
chodzi o pamięć o kosztach poniesionych po stronie Boga, aby być nam kimś bliskim, ale o samą wiarę w Niego, jako kogoś realnego. Na wielu ślubach tabernakulum może być puste, byle był czerwonny dywan i pięknie ułożone kwiaty.

Drugą ważną przestrzenią wielkopostnego nawrócenia jest miłość bliźniego. Ona też jest realna, a nie gołosłowna, gdy ją pocujemy bólem, a nie samozadowoleniem. Akurat na naszych oczach dzieje się wiele bezpardonowej krzywdy wyrządzonej naszym sąsiadom Ukraińcom. Cały świat, z wyjątkiem Rosji oczywiście, jest pełen oburzenia i zapewnien o solidarności. Ostatnio okazało się, że trzeba tę solidarność poczuć bólem z zaciskanego pasa, aby sankcje wobec Rosji były wymierne. I właśnie perspektywa tego bólu mocno ostudziła realną, a nie wirtualną jedność z Ukraińcami. Perspektywa utraty zysków w interesach z Rosją staje się hamulcem konkretnych działań na rzecz sprawiedliwości na Ukrainie. To jest tylko skala makro ułomności naszej miłości bliźniego. Jeszcze raz przypomnę słowa Papieża Franciszka: *Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli*. Z Ewangelii dobrze znamy zależność pomiędzy miłością bliźniego, a miłością Boga – zależność ustanowioną przez Boga (!), a nie przez człowieka: *„Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”* (Mt 25,40).

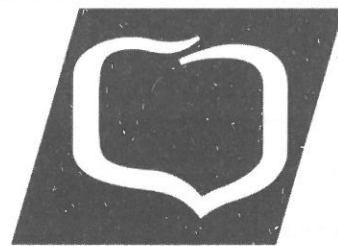
I tu można postawić pytanie o nasze „więcej” dla bliźniego, które nie jest tymczasowym dobrym uczynkiem, ale postawą długofalową, otwartą także na niełatwe koszty.

U progu Wielkiego Postu w świetle Orędzia Ojca Świętego robię rachunek sumienia przede wszystkim sobie. Wstydzę się, że jeszcze tyle „więcej” wobec Boga i bliźniego leży odłogiem. Ale ten wstyd jest łaską, bo otwiera drzwi do lepszej duchowo i moralnie przyszłości. Ten wstyd jest od Boga i wszystkim go życzę.

Ks. Adam Bab  
babadas@poczta.onet.pl







# Bank Spółdzielczy

## w Końskowoli

### Grupa BPS

#### Rolnik kompleksowo chroniony

Jedną z podstawowych, choć często nieuświadomianych potrzeb każdego człowieka, jest chęć zapewnienia sobie i swoim bliskim bezpieczeństwa finansowego na wypadek zdarzeń losowych. Dotyczy to również rolników, którzy ze względu na charakter wykonywanej pracy są często bardziej narażeni na różnego rodzaju wypadki lub choroby, niż pozostałe grupy.

Concordia Ubezpieczenia dysponując różnymi produktami o charakterze ubezpieczeniowym lub oszczędnościowym pomaga w tym rolnikom. W ich przypadku na pierwszy plan często wysuwa się chęć zawarcia umowy ubezpieczenia na życie.

- W praktyce oznacza to finansowe zabezpieczenie jego rodziny, często jedynej lub głównego żywiciela, w sytuacji braku możliwości dalszego zarobkowania. Ważne jest, aby ochrona obejmowała zarówno zdarzenia, do których dochodzi w następstwie wypadków, jak i wskutek chorób – wyjaśnia Filip Przydróżny, Dyrektor Biura Ubezpieczeń Osobowych, Concordia Ubezpieczenia. - Rolnicy powinni również pamiętać o tym, że nie tylko śmierć aktywnego zawodowo członka rodziny może znacząco pogorszyć sytuację finansową ich bliskich. Równie istotne konsekwencje może wywołać wypadek skutkujący inwalidztwem bliskiej osoby.

Oprócz produktów oferujących ochronę na wypadek śmierci lub inwalidztwa dużą popularnością wśród rolników cieszy się również ubezpieczenie życia i zdrowia oferowane przez Concordię Ubezpieczenia.

- Jest to produkt, który swoją konstrukcją odpowiada ubezpieczeniom oferowanym w zakładach pracy, a więc nie jest dostępny dla rolników. Concordia promuje przy tym profilaktykę zdrowotną i bezpieczeństwo, wypłacając nawet do 50 proc. wyższe świadczenia w przypadku regularnego wykonywania badań lub zapinania pasów bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem - wskazuje Filip Przydróżny. Ubezpieczenie to przydaje się na przykład w sytuacji narodzin dziecka. - Bardzo istotne jest również, że od sierpnia 2013 r., Concordia jako pierwsze towarzystwo w Polsce, wprowadziła specjalny pakiet ochronny adresowany do Klienta rolnego. Dzięki niemu w przypadku: śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku w gospodarstwie rolnym, w następstwie choroby zakaźnej w rolnictwie oraz niezdolności do pracy

w gospodarstwie, rodzina ubezpieczonego otrzyma dodatkowe świadczenie – dodaje Filip Przydróżny.

Jednocześnie praca w rolnictwie, ze względu na sezonowość przychodów, wiąże się z koniecznością jeszcze bardziej odpowiedzialnego gospodarowania środkami finansowymi w ciągu całego roku. Często skłania to rolników do poszukiwania bezpiecznych i sprawdzonych produktów oszczędnościowych, zapewniających bezpieczne pomnażanie zgromadzonych pieniędzy.

- W tym przypadku mamy dla naszych Klientów polisę Życie Kapitał. Dzięki niej mogą oni chronić nie tylko swoje życie, ale również zapewnić sobie i swojej rodzinie dodatkowe, w 100% gwarantowane, środki na wybrany cel – wyjaśnia Filip Przydróżny.

To ciekawa forma bezpiecznego oszczędzania pozwalająca w określonym terminie zgromadzić zadeklarowaną i gwarantowaną sumę. Może więc warto pomyśleć o mniejszej „konsumpcji” dziś po to, aby w przyszłości móc spełnić marzenia swoje i swoich dzieci.

Szczegółowych informacji na temat ubezpieczeń **CONCORDIA UBEZPIECZENIA** udzielają pracownicy Banku Spółdzielczego w Końskowoli.

#### Kontakt Bank Spółdzielczy w Końskowoli

Adres: ul. Lubelska 91a, 24-130 Końskowola  
Telefon: 81-881-62-19 lub 81-881-66-04, Fax: 81-881-62-19 lub 81-881-66-04 nr wewnętrzny 27

E-mail: [bank@bskonskowola.pl](mailto:bank@bskonskowola.pl)

**Filia w Końskowoli**, ul. Pożowska 2, tel./fax 81 889 23 36

**Punkt Kasowy w Puławach**, al. Partyzantów 39b, tel./fax 81 886 81 60

**Filia w Puławach**, ul. Władysława Grabskiego 4 (Urząd Skarbowy), tel./fax 81 888 50 76

**Filia w Puławach** ul. Kołłątaja 26 (wejście od strony ul. Piaskowej), tel./fax 81 888 19 42

**Punkt Kasowy w Puławach**, Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13 (pasaż przy bramie wjazdowej nr 1 na Zakłady Azotowe "Puławy" S.A.), tel./fax 81 473 13 95

**Filia w Dęblinie**, ul. Stężycka 2 (obok kwaciarni), tel./fax 81 888 56 32



Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli organizuje

## KIERMASZ ROŚLIN OZDOBNYCH

27 kwietnia 2014 r.

na terenach LODR w Końskowoli, ul. Pożowska



### Harcerskie święto

Dzień Myśli Braterskiej jest bardzo ważnym wydarzeniem dla wszystkich skautów na całym świecie – tego dnia urodził się Robert Baden-Powell, założyciel ruchu skautowego. W tym roku harcerze z Hufca ZHP Puławy w liczbie około 170 uczestników zgromadzili się 22 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli, aby wziąć udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Podczas jego trwania można było usłyszeć utwory o braterstwie, przyjaźni i wspaniałej przygodzie jaką jest ZHP. Wśród publiczności zagościli Seniorzy oraz byli Instruktorzy Hufca. Wydarzenie dla puławskiego środowiska zorganizowała 10 Puławska Drużyna Wędrownicza „Glaucus”.



### Złoci jubilaci



W sobotę 1 marca 2014 r. świętowaliśmy jubileusz pięćdziesięciolecia wstąpienia w związek małżeński przez 20 par z terenu naszej gminy. Z tej okazji odbyła się uroczysta msza św. w kościele parafialnym oraz spotkanie jubilatów, ich rodzin oraz zaproszonych gości w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Pięćdziesiątą rocznicę ślubu obchodzili państwo: **Irena i Henryk Barankiewicz, Irena i Marian Filipowscy, Zofia i Jan Grzęda, Teresa i Stanisław Jędrak, Krystyna i Jan Koter, Helena i Jan Kowalik, Helena i Czesław Król, Wanda i Jan Krych, Barbara i Waclaw Lipczewscy, Irena i Henryk Murat, Eugenia i Józef Murat, Wiesława i Mieczysław Polak, Teresa i Edward Rydz, Maria i Marian Sadurscy, Irena i Jan Samorek, Henryka i Zygmunt Siedliszy, Teresa i Jan Sikora, Krystyna i Stanisław Stefańczyk, Halina i Józef Sulek, Marianna i Józef Szymańczyk.**



Uroczystość poprowadziła – kierownik USC – Danuta Sulek wraz z Wójtem Gminy Stanisławem Gołębiowskim.

Jubilaci odnowili przyrzeczenia sprzed lat, nierzadko z łezką w oku ślubując miłość i uczciwość małżeńską, a także dbanie o dobro związku małżeńskiego. Następnie głos zabrał Wójt Stanisław Gołębiowski, który pogratulował jubilatów, życząc im przy tej okazji wielu kolejnych lat w zdrowiu i miłości.

Starosta Witold Popiołek podkreślił trudy życia małżeńskiego, gratulując tak pięknego stażu oraz złożył świętującym serdeczne życzenia. Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Szpyra życzyła Jubilatów długich i pogodnych lat życia zrealizowania wszystkich zamierzeń i planów. Sekretarz Gminy – Stanisława Noworolnik gratulowała jubilatów tak wspaniałego stażu małżeńskiego oraz złożyła życzenia. Na uroczystości nie zabrakło Pani Elżbiety Polak – kierownik USC obecnie przebywającej na emeryturze, która także życzyła

jubilatom długich lat życia w jak najlepszym zdrowiu. Dekoracji medalami za długoletnie pożycie małżeńskie dokonali: Wójt Gminy, Starosta Puławski oraz Przewodnicząca Rady Gminy. Popłynęły również słowa podziękowań za zorganizowaną uroczystość, które przekazała w imieniu Jubilatów Pani Irena Filipowska. Wyraziła swoją wdzięczność za pamięć, życzenia i ciepłe słowa płynące od organizatorów uroczystości. Po ceremonii dekoracji nadszedł czas na część artystyczną spotkania.



Dzieci z Gminnego Przedszkola w Pożogu z okazji jubileuszu w pięknych strojach ślicznie wyśpiewały życzenia dla babć i dziadków. Najmłodszy w ogóle nie okazywali stremowania, a do występu byli bardzo dobrze przygotowani za sprawą pań: Krystyny Kuśmierz, Anny Kaliszczuk, Jolanty Karaś, Agnieszki Wiejak. Orkiestra dęta pod dyrygenturą majora Mariana Stankiewicza wykonała kilka utworów



z dedykacją dla jubilatów. Nasza fotograf Teresa Orłowska wykonała piękne pamiątkowe zdjęcia. Uroczystość zakończył wspólny poczęstunek z symbolicznym tortem, a także wspominki i życzenia.

Danuta Sulek  
Kierownik USC

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania Wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu oraz Staroście Witoldowi Popiołkowi za uświetnienie swoim przybyciem Jubileusz pięćdziesięciolecia wstąpienia w związek małżeński przez 20 par z terenu Gminy Końskowola oraz pamiątkowe upominki dla świętujących. Wyrazy wdzięczności kierujemy także do kierownik USC w Końskowoli Danuty Sulek oraz wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie naszego święta.

Złoci Jubilaci



## A teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd!

Joanna Kulmowa

Sztuka teatralna, mimo popularności nowoczesnych mediów i szerokiej oferty różnorodnych inicjatyw kulturalnych – jest niezastąpiona. W Gminie Końskowola nie brakuje osób, które cenią sobie tego typu widowiska – w bardzo różnorodnej formie.

### Szekspir – na miarę XXI wieku? ... zaraz wszystko detalicznie opowiem!

W sobotę 22 lutego 2014 r. po raz drugi odwiedziliśmy lubelski Teatr im. J. Osterwy, a w wyjeździe uczestniczyły członkinie: kół gospodyń wiejskich z Młynek, Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice, Stowarzyszenia Kobiet Gminy Końskowola „Róża” oraz sympatycy Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli. **Czterdzieści siedem osób obejrzało spektakl pt. „Sen nocy letniej”,** czyli klasykę szekspirowskiej komedii – w nowatorskim wydaniu wyreżyserowanym przez Artura Tyszczyka, dyrektora artystycznego teatru.

Marta Sroka, Przemysław Stippa, Paweł Kos



Foto ze zbiorów teatru, Bartłomiej Sowa

Dramat powstał pod koniec XVI w. i stanowi jedno z najbardziej znanych dzieł Mistrza ze Stratfordu. Akcja „Snu nocy letniej” jest osadzona w starożytnych Atenach, podczas nocy świętojańskiej, gdzie trwają przygotowania do ślubu księcia ateńskiego Tezeusza (Krzysztof Olchawa) z Hipolitą (Hanka Brulińska), królową Amazonek. Trzy pary kochanków: Hermia i Lizander (Halszka Lehman, Paweł Kos), Helena i Demetriusz (Marta Sroka, Daniel Salman) oraz należący do ponadnaturalnego świata Oberon (Janusz Łagodziński) i Tytania (Joanna Morawska) za sprawą sprytniej interwencji elfa Puka (Przemysław Stippa) przeżywają szaloną, pełną namiętności i magii noc...

### Teatr jest aktywną refleksją nad samym sobą

Novalis

Różnorodna działalność artystyczna stanowi domenę **Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli**, a uczestnicy zajęć są nie tylko autorami pięknych dzieł i aktorami w widowiskach – ale także aktywnymi odbiorcami wydarzeń kulturalnych. Tym razem ucztę duchową zapewnili puławscy twórcy – „Teatr Gdańska 4” z Hubertem Domańskim na czele, który wyreżyserował **miniaturę teatralną „Matka i ja”** zaprezentowaną w siedzibie ŚDS w **środę 19 lutego 2014 r.** Widowisko powstało na podstawie poezji Krystyny Poczek i Elżbiety Wójtowicz, a piękną recytację utworów zawdzięczamy Małgorzacie Klinkosch, Aleksandrze Pajdowskiej, Kamili Streich oraz Karolinie Miarczyńskiej. Muzykę do widowiska stworzył Zbigniew Zwolski. Jak opowiadają twórcy spektaklu: „*To rozmowa, gdzie padają słowa o trudzie życia, ale też o konieczności stawiania mu czoła, niepoddawania się. Spektakl promuje wartość pracy, miłość do*

*ziemi, umiłowanie piękna otaczającego świata. Spotkanie literackie „Matka i ja” oparte na wierszach K. Poczek - matki i E. Wójtowicz - córki, to także, a może przede wszystkim sztuka o uczuciach do matki.”* Do ciepłej, refleksyjnej poezji stworzono ciekawą oprawę artystyczną, idealnie harmonizującą z prezentowanymi treściami. Występ w Środowiskowym Domu Samopomocy stanowił dużą atrakcję dla uczestników zajęć oraz przybyłych gości.

### Film - to teatr w puszcze od konserw...

Marcel Pagnol

W Gminnym Ośrodku Kultury zagościło bardzo zgrabne połączenie filmu z teatrem - w niedzielne popołudnie 15 lutego 2014 r. w GOK odbył się bezpłatny seans kinowy, którego widzowie poznali najnowszą adaptację wielkiego dzieła Lwa Tołstoja „Anna Karenina” w reż. w reżyserii Joe’go Wrighta z 2012 r. Intrygujący, widowiskowy romans skupia się głównie na namiętnej miłości tytułowej bohaterki (Keira Knightley) do Wrońskiego (Aaron Taylor-Johnson) wbrew małżeńskiej przysiędze złożonej Aleksiejowi Aleksandrowiczowi Kareninowi (Jude Law). Historia ukazuje tragiczne dzieje kobiety duszącej się w sztywnym gorsecie konwenansów społecznych XIX-wiecznej Rosji. Wright zamyka historię Anny Kareniny i hrabiego Wrońskiego w teatralnych dekoracjach, wykorzystując znany wszystkim i wielokrotnie eksploatowany motyw teatru świata.

Seanse kinowe, na prośbę widzów, będą odbywać się regularnie - w **pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 15.00.** W dniu **6 kwietnia** zapraszamy do obejrzenia najnowszej ekranizacji „**Nędzników**” **W. Hugo.** Musical na podstawie powieści wielkiego pisarza wyreżyserował Tom Hooper, w rolach głównych **Hugh Jackman, Russell Crowe, Anne Hathaway i in.** **Serdecznie zapraszamy, wstęp bezpłatny!**

### Świat jest teatrem, aktorami ludzie, którzy kolejno wchodzą i znikają

W. Szekspir

W piątkowy wieczór 21 lutego 2014 r. w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie poświęcone dawnej sztuce teatralnej na terenie Gminy Końskowola. W kameralnym gronie wspomniano m.in. przedstawienia, które kiedyś organizowano na naszym terenie. Jednym z założeń spotkania było odtworzenie dawnych dziejów w postaci teatru obrzędowego - z pomocą teatrologa Eweliny Burek, ale najpierw zwracamy się z **serdeczną prośbą do Czytelników, którzy pamiętają dawne przedstawienia teatralne w Końskowoli o pomoc w zebraniu informacji.** Osoby, które zechcą poświęcić swój czas i wspominać dawne dzieje – prosimy o kontakt z redakcją.

Agnieszka Brzozowska



## Historia przedszkola w Końskowoli „na górze”



Przez trzy lata – 1970, 1971 i 1972 - w lipcu i sierpniu organizowano dzieciniec wiejski dla dzieci pracowników RRZD w Końskowoli. Inicjatorem przedsięwzięcia był Inspektorat Oświaty i Wychowania w Puławach, z panią Jadwigą Sochą na czele. Do dziecinca przychodziły dzieci w wieku od 2 do 10 lat. Zajęcia odbywały się w sali wykładowej Ośrodka Szkoleniowo – Hotelowego. W 1972 r. od września zaadaptowano skrzydło budynku hotelowego na stałą placówkę szkolną.

Pierwsza kadra przedszkola to: kierowniczka Marianna Bąkała – Basiewicz, Maria Sitarczuk, Halina Święch, a pierwszymi wychowankami byli m.in. Tomasz Rokita, Andrzej Wójcik, Wojciech Wiejak, Małgosia i Asia Urbanek, Joanna Mrozek, Iwonka Chądzyńska.



Przedszkole było przede wszystkim dla dzieci pracowników RRZD w wieku 2,5 – 6 lat. W późniejszych latach przyjmowano dzieci z terenu Gminy Końskowola. Wszystkie koszty związane z utrzymaniem i działalnością placówki, oprócz wynagrodzenia nauczycieli, ponosił Zakład RRZD, późniejszy ODR i WOPR. W ciągu 21 lat działalności przedszkola zmieniała się kadra nauczycielska, pracowały panie: Bożena Bartuzi, Małgorzata Bis, Celina Szczygielska, Krystyna Kufel, Anna Próchniak, Barbara Skruszeniec oraz emerytka Stefania Jakubicka. Placówka była dwuoddziałowa, trzy- i czterolatki tworzyły jedną grupę, natomiast osobno zajęcia miały pięcio- i sześciolatki. Ogółem z opieki przedszkolnej korzystało około 55 dzieci.

Do dyspozycji przedszkola były dwie sale zabaw, duży hol służący również za jadalnię, szatnia, łazienka i mała kancelaria. Mimo niewielkiej przestrzeni, warunki lokalowe były dobre, a atmosfera wśród dzieci i personelu sprzyjała pracy. Pod koniec lat 70-tych powiększono lokal

przedszkola o dwa pomieszczenia, które wykorzystano na dodatkową salę oraz kuchnię (wcześniej korzystano z zakładowej stołówki). Przedszkole było czynne 10 godzin dziennie, od 6.00 do 16.00. W ciągu dnia dzieci otrzymywały trzy posiłki, młodszą grupę po obiedzie leżakowała przez półtorej godziny.

Należy nadmienić, że Zakład prowadzący placówkę finansował wszystkie wydatki związane z funkcjonowaniem przedszkola – wyposażenie meblowe, zabawki, sprzęt do leżakowania wraz z pościelą, dofinansowywał też częściowo żywność dla dzieci i personelu, paczki noworoczne dla dzieci, wyposażenie i naprawę sprzętu na palcu zabaw.

Praca dydaktyczno wychowawcza była organizowana w sali oraz terenie. Mieliśmy wstęp do sadu owocowego, poletek doświadczalnych. Dzieci poznały bliższe i dalsze otoczenie. Korzystając z bezpłatnego autokaru zakładowego wyjeżdżaliśmy na wycieczki do Nałęczowa, Kazimierza, Studzienek, ZOO w Warszawie, teatru w Lublinie.

W okresie działalności przedszkola organizowano uroczystości z okazji Mikołajek, Choinki Noworocznej, Dnia



Babci i dziadka, Dnia Kobiet, Dnia Matki, zakończenia roku szkolnego i in.

Przedszkole było dobrze wyposażone w pomoce do zabaw dydaktycznych i tematycznych – kącików zainteresowań, z których najmłodsi chętnie korzystali. Natomiast na dworze dzieci bawiły się w wyjazdy na wycieczkę, wozem strażackim do pożaru, w zimie – kulig, lepienie ze śniegu białego i kolorowego, zjeżdżanie na sankach itp. Współpraca z rodzicami układała się pomyślnie, mamy i tatusiowie chętnie uczestniczyli w życiu przedszkola i organizowanych uroczystościach.

Dzieci miały zapewnioną opiekę stomatologiczną – raz w tygodniu chodziliśmy z grupką podopiecznych do Szkoły Podstawowej w Końskowoli, gdzie w gabinecie pani doktor Krasińska dokonywała przeglądu uzębienia oraz drobnych zabiegów dentystycznych. W związku z powyższym zdarzyła się śmieszna historia. Pewnego razu podczas wyjścia zginęło jedno dziecko, zorientowaliśmy się że nie ma chłopca - syna kucharki. Po niedługim czasie został odnaleziony w schowku między dużymi garnkami. Musiał strasznie się bać, dlatego tamtego dnia na wizytę z nami już nie poszedł...

Lata 90- te przyniosły niź demograficzny i w 1993 r. przedszkole zostało rozwiązane. Gminne Przedszkole w Końskowoli było w stanie zapewnić opiekę wszystkim dzieciom w wieku przedszkolnym.

Marianna Basiewicz  
Bożena Bartuzi



## Setne urodziny Pani Natalii Lewtak



Stulatka w otoczeniu rodziny

Dnia 18 lutego 2014 roku w Skowieszynie, gmina Końskowola, miała miejsce niecodzienna i doniosła uroczystość jubileuszu setnych urodzin Pani Natalii Lewtak. Tak piękna rocznica skłania do zadumy i radości. Oznacza bowiem cały wiek wypełniony codziennymi radościami i smutkami, ale też ciężką pracą i troską o dobro rodziny i innych ludzi. 100 lat to czas, który dla większości z nas - zwłaszcza na początku życiowej drogi - wydaje się nie do osiągnięcia. To czas,



Pani Natalia Lewtak z siostrą

w którym zebrać można mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć wspólnie chwile szczęścia i niezmierną radość

Losy Pani Natalii to piękna karta historii na której codziennie szanowna Jubilatka zapisywała dobre dzieło swojego życia. Jubileusz 100-lecia urodzin uświetnili swoją obecnością licznie przybyli goście. Jubilatka otrzymała wiele życzeń. List gratulacyjny od premiera Donalda Tuska odczytała przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Szpyra.

Zyczenia złożyli: przedstawiciel Wojewody Lubelskiego Andrzej Borys - Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej, Wójt Gminy Stanisław Gołębiowski wręczył upominek oraz pamiątkowy dyplom następującej treści:

**„Dostojna JUBILATKO ! Tak wzniosła i wyjątkowa chwila jaką jest 100 rocznica urodzin nie zdarza się często w naszej gminie. Dar, którego Pani doświadcza jest skarbnicą i drogocennym dziedzictwem dla naszych pokoleń a szczególną wartość stanowi dla Pani najbliższych osób.**

**Ten niecodzienny Jubileusz to dla nas moment, w którym chcemy Pani podziękować za wszelkie trudy i owoce minionych 100 lat, a przede wszystkim złożyć najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia dobrego zdrowia, pomyślności i spokoju, z uśmiechem i pogodą ducha wśród kochającej rodziny w klimacie wdzięczności, szacunku i życzliwości otoczenia na**

### dalsze długie lata życia.”

Kierownik USC Pani Danuta Sułek wręczyła Jubilatce list



Przedstawiciele KRUS przybyli do pani Natalii Lewtak z gratulacjami i niespodzianką

gratulacyjny oraz bukiet kwiatów. Następnie złożył życzenia i ofiarował pamiątkowy dyplom Starosta Puławski Witold Popiołek. Kierownik Opieki Społecznej - Pani Małgorzata Teper przekazała dyplom oraz przyznała specjalny zasiłek celowy. Gratulacje życzenia oraz kwiaty przekazali: Sekretarz

Syn Aleksander Lewtak oraz prawnuczek cieszą się ze Stulatką z pięknego jubileuszu



Gminy - Pani Stanisława Noworolnik, Dyrektor GOZ Pani Marzanna Skwarek. Pani Teresa Orłowska nasz gminny fotograf wykonała piękne pamiątkowe zdjęcia. Przedstawiciele KRUS wręczyli kwiaty i list gratulacyjny od Prezesa oraz decyzję o przyznaniu dodatku z tytułu ukończenia 100 lat.



Przewodnicząca RG Małgorzata Szpyra odczytała list gratulacyjny od premiera

Droga Jubilatka otrzymała mnóstwo kwiatów i prezentów oraz odśpiewano jej 200 lat. Po wspólnej pamiątkowej fotografii, Pani Zofia zaprosiła zebranych na szampa, tort urodzinowy i smakowity poczęstunek.

Danuta Sułek, Kierownik USC

### Teraz ludzie mają dobrze... Wspomnienia stulatki

Nie pójde, nie pójde światem hen w dal  
Bo tej mej chaty byłoby mi żal  
Tej dzikiej czereśni co oplotła dach  
Ona zna me smutki, wie o moich łzach

Nie pójde, nie pójde nigdy nie  
Bez ciebie ma chato byłoby mi źle  
Gdy tylko położę swą głowę do snu  
O jakżem szczęśliwa, że ja mieszkam tu

A kiedy słoneczko przyjdzie zbudzić mnie  
To szybko wybiegnę, zapomnę o śnie  
Jak cudny poranek, gdy rodzi się dzień  
Me serce i dusza wpatrzone są weń

Kwiat z rosy otrząsa swój podłużny liść  
I trawki zielonej podnosi się kiść  
I ptaki spłoszone gdzieś hen lecą w dal  
Wietrzyk buja w łanach jak w morzu, wśród fal

Świat cały jest dla mnie przyjaciół, nie wróg  
I ptaszki i kwiaty i chaty mej próg...

Zuzanna Spasówka

Pani Natalia Lewtak, z d. Antas, urodziła się 18 lutego 1914 roku, a jej dzieciństwo i młodość przypadły na trudne wojenne lata. - *Wojenne czasy były ciężkie, za dnia i w nocy nie było spokoju. To były ciężkie i biedne czasy. Teraz ludzie mają dobrze, w porównaniu z tamtymi latami, teraz jest niebo* - wspomina jubilatka.

Dzieciństwo kojarzy się staruszce ze skromnym życiem, chodzeniem boso - bo trzewiczki otrzymała dopiero jako uczennica, ale także radosnymi zabawami lalkami - szmaciankami, na zapiecku. Od piętnastego roku życia pani Natalia pracowała w folwarku, wspomina ciężką pracę przy żniwach - za dniówkę koszenia sierpem można było zarobić na kilogram słoniny, młodej dziewczynie musiała wystarczyć jedna odświętna, elegancka sukienka oraz skromna odzież na co dzień. W trudnych czasach pani Natalia ukończyła cztery klasy, a nauczanie odbywało się w domach prywatnych.

Dzieci w Skowieszynie w połowie lat 50-tych



Natalia Lewtak w młodości

Młoda Antasówna wyszła za mąż za niedalekiego sąsiada, Józefa. Mimo że w niewielkim domu Lewtaków zamieszkały trzy rodziny, w sumie dziesięć osób - żyli szczęśliwie i zgodnie. Państwo Lewtakowie zajmowali się rolnictwem, na sześciu hektarach sadzili wszystkiego po trochu. Kiedy wraz z mężem dorobili się własnego dobytku, strawił go pożar spowodowany uderzeniem pioruna... Jednak z tą przeciwnością losu również sobie poradzili.

Dumą jubilatki są trzech synowie, którzy zdobyli gruntowne wykształcenie. Potomkiem pani Natalii jest Aleksander Lewtak historyk, regionalista autor ciekawych i wartościowych publikacji jak chociażby „Bitwa w Lesie Stockim” i „Ojczyźnie Oddani”, a także niedawna „Puławscy Sybiracy 1939-1956. Zesłani na

„niehumanitarną ziemię” mieszkańcy powiatu puławskiego, okolic Opola Lubelskiego, Garbowa, Dębina, Stężyca i Ryk”.

Jego brat Edward ukończył Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie był uczniem Karola Wojtyły. Julian Lewtak, trzeci z rodzeństwa, jest lekarzem weterynarii. *Najbardziej cieszę się moimi synami - przyznaje jubilatka.*

Stulatka może się pochwalić znakomitym zdrowiem, nawet katar miewa bardzo rzadko. Przysmakiem, a zarazem sposobem na bólaczki dla pani Natalii jest kapusta. Głowiaste warzywo lubi w każdej postaci, przede wszystkim jako składnik ulubionej zupy, która nigdy się nie nudzi staruszce. Ponadto kapusta dla pani Natalii jest niezastąpiona do okładów, chociażby na stłuczenia. Natomiast praktycznym kosmetykiem jest nafta, wcierana we włosy dla ich wzmocnienia.

Jubilatka zawsze cieszyła się kondycją, jeszcze dwa lata temu jeździła rowerem - prosiła tylko o pomoc przy wsiadaniu na pojazd. Jako osiemdziesięciolatka pani Natalia jest niezastąpiona do okładów, chociażby na stłuczenia. Natomiast praktycznym kosmetykiem jest nafta, wcierana we włosy dla ich wzmocnienia.

drób, przechadzać się po podwórku i siadać na ławeczce przed domem. Pani Natalia zawsze chętnie zajmowała się szyciem, tkaniem, cerowaniem. Józef Lewtak nie chciał nosić innych koszul, tylko lniane wykonane przez żonę z płótna samodzielnie utkanego na warsztacie tkackim. Domeną gospodni zawsze było gotowanie - ukochanego kapuśniaku i innych przysmaków, a także pieczenie wspomnianych do dziś przez rodzinę placków drożdżowych i ciasta z marchwią oraz „buraczarzy”.

W jesieni życia przyjemność jubilatce sprawia czytanie, spacer, a także słodycze - nieosiągalne w dzieciństwie. Pani Natalia nie lubi telewizji, nie interesują jej filmy ani seriale. Obecnie wielką radością dla staruszki jest szczęśliwa i troszcząca się o nią rodzina, doczekała się siedmiorga wnuków oraz trzynastorga prawnuków. Pani Natalii życzymy 200 lat, w zdrowiu i pomyślności!

Agnieszka Brzozowska



## XX Przegląd Artystyczny „Zimowe Nastroje” za nami

Doroczny Przegląd Artystyczny „Zimowe Nastroje” organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli odbył się już po raz dwudziesty, a finał wydarzenia zaplanowano na 14 lutego 2014 r. Dzieci i młodzież mogły się wykaazać w czterech kategoriach: plastycznej, literackiej, fotograficznej oraz teatralnej.

### Utrwalić słowem, przelać na papier

Spośród najmłodszych uczestników konkursu w kategorii literackiej laur pierwszeństwa przypadł Stasiowi Kozakowi, pierwszoklasiście, oraz Patrycji Łubek – uczennicy kl. III. Drugie miejsce uzyskał Jan Gowin, a trzecie pozycje przyznano Kacprowi Łubkowi oraz Natalii Pękali. Wyróżniono także prace Adama Bartuzi i Aleksandry Kozak. Wszyscy nagrodzeni w kategorii wiekowej klas I – III są uczniami Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie.

W grupie uczniów z klas IV – VI odrębnej ocenie podlegały epika oraz liryka. Za najpiękniejszy jury uznało wiersz Mileny Mrozek „Siła zimy” ( SP w Chrzążowie), nagradzając autorkę pierwszym miejscem. Wyróżniono także poezję Karoliny Waś (ZPO w Pożogu) oraz Justyny Lis (SP w Chrzążowie). Spośród nadesłanych opowiadań laur pierwszeństwa przyznano Adzie Owczar za opowiadanie „Inna wigilia” (SP Końskowola) wyróżniono także prace literackie Eweliny Sikory (SP Końskowola) pt. „Magia zimy”.

Najstarsi uczestnicy konkursu, gimnazjaliści, nadesłali na Przegląd Artystyczny „Zimowe Nastroje” utwory prozatorskie oraz wiersze. Pierwszego miejsca w kategorii poetyckiej nie przyznano, natomiast drugie uzyskała Agata Tutkaj (kl. III d), a trzecie - Katarzyna Szelaż (kl. II c). Wyróżniono opowiadanie „Święty Mikołaj i jego magiczna czapka” Karoliny Dzięgieł z kl. III c. Prace oceniało jury w składzie: Monika Dudzińska, Małgorzata Szpyra, Agnieszka Brzozowska.

### Zachować barwy, odtworzyć obrazy

Pośród najmłodszych uczestników przeglądu w kategorii plastycznej, przedszkolaków, pierwsze miejsce przyznano Patrykowi Barańskiemu z ZPO w Pożogu, drugie uzyskała Karinka Bojarszczuk również z Pożoga a trzecie – Julia Izabela Wnuk uczęszczającą do ZS im. H. Sienkiewicza w Końskowoli. Wyróżniono również pracę Mai Król z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu. W grupie wiekowej uczniów kl. I – III laur pierwszeństwa przypadł Ali Szmiedt, uczennicy ZS w Końskowoli, tuż za nią uplasowała się Oliwia Grzegorzczak z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu, trzecie miejsca uzyskały ex aequo Julia Jagielska (ZPO w Pożogu) oraz Angelika Wróbel (ZS w Końskowoli), natomiast wyróżnienie przyznano: Marcie Boruckiej z Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza w Końskowoli.

Pośród najstarszych uczestników kategorii plastycznej przeglądu, uczniów klas IV – VI, pierwsze miejsce przyznano Szymonowi Karpińskiemu z ZPO w Pożogu, drugie – uzyskała Dominika Bocińska, również ze szkoły w Pożogu, natomiast trzecie miejsce przypadło Bartłomiejowi Kozakowi ze Szkoły Podstawowej w Chrzążowie. Jury obradowało w składzie: Monika Dudzińska, Olga Sułek oraz Maria Szlendak.

### Zatrzymać w kadrze, uchwycić moment

W kategorii fotograficznej XX Przeglądu Artystycznego Zimowe Nastroje laur pierwszeństwa przypadł Katarzynie Próchniak, drugie miejsce uzyskała Sylwia Bartuzi, natomiast trzecie – Natalia Kowalczyk. Wyróżniono również zdjęcia Julii Skwarek. Prace oceniały panie: Monika Dudzińska, Teresa Orłowska, Agnieszka Brzozowska.



**Pokazać na scenie**  
Tegoroczne występy teatralne były zróżnicowane i bardzo ciekawe. Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu, którzy za „Jasełka na wesoło” uzyskali pierwsze miejsce. Dzieci przygotowała pani Beata Kowalik. Drugie miejsce przyznano uczniom Szkoły Podstawowej w Końskowoli, natomiast trzecie przypadło młodym aktorom z Chrzążowa. Wyróżniono także przedszkolaki z ZPO w Pożogu, których występ zachwycił jury, obradujące w składzie: Monika Dudzińska, Elżbieta Owczar oraz Agnieszka Brzozowska.

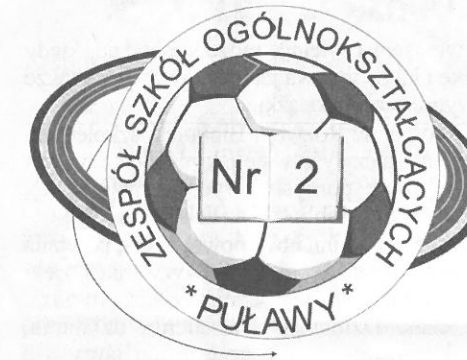


**Wszystkim uczestnikom XX Przeglądu Artystycznego „Zimowe Nastroje” - młodym aktorom, plastynom, fotografom oraz literatom - serdecznie dziękujemy za udział w przedsięwzięciu. Wyrazy uznania oraz podziękowań kierujemy także do licznego grona Nauczycieli różnych specjalności, którzy pomogli dzieciom w przygotowaniu prac oraz występów. Za sprawą XX Przeglądu Artystycznego „Zimowe Nastroje” dzieci w różnorodny sposób uchwyciły chwilę mijającej pory roku.**

*Monika Dudzińska, Agnieszka Brzozowska*



## Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F. D. Książnika – III Liceum Ogólnokształcące NASZA SZKOŁA – TWOJA PRZYSZŁOŚĆ



III Liceum Ogólnokształcące – dawna „PIĄTKA” – położone jest przy ulicy Wróblewskiego 11 w Puławach. Jesteśmy szkołą ponadgimnazjalną, która kształci uczniów już od 30 lat. Przyszłość każdego młodego człowieka zależy od wielu czynników. Do jednego z nich można zaliczyć edukację, bo ważny jest wybór nie tylko szkoły, ale także klasy i rozszerzeń przedmiotowych. Dlaczego to właśnie naszą szkołę warto wybrać? Z pewnością po to, aby w przyszłości zdać dobrze egzamin maturalny i rozwijać się dalej na wymarzonych studiach. Nauka upływać Ci będzie w przyjaznej i życzliwej atmosferze pod okiem doświadczonych kadry nauczycieli, którzy już od pierwszej klasy uczą pod kątem egzaminów maturalnych, przygotowują uczniów do konkursów i zawodów sportowych. Oprócz bezpłatnych powtórzeń i konsultacji, nauka wspomagana jest uczestnictwem w warsztatach, spotkaniach eksperckich, zajęciach terenowych, wycieczkach i wyjazdach edukacyjnych na uczelnie wyższe i do instytutów naukowych.

Po pierwszym roku nauki uczniowie mają możliwość wyboru poszerzeń przedmiotowych (zgodnie z zainteresowaniami) w jednej z klas:

- **europejskiej** – z rozszerzonymi przedmiotami: j. angielski, geografia, wos oraz poszerzeniem uzupełniającym z informatyki. Klasa spełni oczekiwania uczniów zainteresowanych nauką języków obcych i poznawaniem kultury innych krajów. Przygotowuje do studiów filologicznych, socjologii, kulturoznawstwa, nauk politycznych i społecznych;
- **medialnej** – z rozszerzonymi przedmiotami: j. angielski, historia, wos i poszerzeniem uzupełniającym z literatury. Klasa przygotowuje do studiów na kierunkach: prawo, administracja, nauki polityczne, historia, dziennikarstwo, polonistyka, psychologia, komunikacja społeczna;
- **ekonomicznej** – z rozszerzonymi przedmiotami: matematyka, geografia, j. angielski oraz poszerzeniem uzupełniającym z informatyki. Klasa przygotowuje do studiów na kierunkach: ekonomia, geografia, geodezja i kartografia, turystyka, studia ekonomiczne i menadżerskie;
- **politechnicznej** – z rozszerzonymi przedmiotami: j. angielski, matematyka, fizyka lub chemia oraz poszerzeniem uzupełniającym z informatyki. Klasa przygotowuje do studiów politechnicznych, informatycznych i studiów uniwersyteckich z zakresu kierunków ścisłych;
- **przyrodniczej** – z rozszerzonymi przedmiotami: j. angielski, biologia, chemia. Klasa przygotowuje do studiów na biotechnologii, biologii, chemii, kosmetologii, dietetyce, technologii żywienia, kierunkach medycznych, farmacji.

W każdej z tych klas zajęcia z języków obcych (angielski, niemiecki, hiszpański, rosyjski) odbywają się w międzyklasowych grupach zgodnych z poziomem zaawansowania.

Dużą grupę wśród uczniów szkoły stanowią osoby dojeżdżające, dlatego staramy się, by zajęcia dydaktyczne odbywały się w większych klas w godzinach 8<sup>00</sup> – 15<sup>00</sup>, co daje także możliwość uczestniczenia w różnorodnych zajęciach pozalekcyjnych: kołach przedmiotowych, zajęciach sportowych (piłka ręczna, siatkowa, lekkoatletyka), zespole rockowym i wokalnym lub nauce gry na instrumentach.

Uczniowie naszej szkoły są niezwykle aktywni i realizują swoje plany na różnych płaszczyznach działalności, które oferuje im szkoła. Aby rozwijać zdolności lingwistyczne i organizatorskie można uczestniczyć w międzynarodowej wymianie młodzieży w ramach programów: **Comenius** oraz **Młodzież w Działaniu**.

Uczniowie liceum uczestniczą w treningach piłki ręcznej, które są dostosowane do planu nauki i przebiegają we współpracy z klubem Azoty Wisła. Uczniowie i nauczyciele naszej szkoły wchodzi w skład kadry narodowej. Od dwunastu lat wolontariusze biorą udział w różnego rodzaju akcjach pomocowych, uczestniczą także w warsztatach i szkoleniach. Uczniowie aktywnie współpracują z Polską Akcją Humanitarną. Młodzież naszej szkoły bierze udział w akcjach charytatywnych oraz honorowo oddaje krew.

*Nasi uczniowie osiągają sukcesy!!!*

Np. w roku szkolnym 2012-13 zajęli **III miejsce w województwie w ogólnopolskim konkursie Młoda Krew Ratuje Życie** (w kategorii promocja krwiodawstwa), **wyróżnienie dla Szkolnego Klubu Wolontariusza** (w konkursie Barwy Wolontariatu). Od trzech lat, czyli od pierwszej edycji, w której zdobyliśmy I miejsce w Polsce i II w Europie zajmujemy czołowe miejsca w **Międzynarodowym Konkursie YPEF „Młodzież w Lasach Europy”**.

Uczniowie zdolni, pracowici, ze szczególnymi osiągnięciami są wspierani stypendiami sportowymi i naukowymi oraz nagrodami Prezydenta Miasta Puławy, stypendiami Marszałka Województwa Lubelskiego, Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Edukacji. Wielu z naszych uczniów korzysta z możliwości pracy z nauczycielem w trybie indywidualnego toku nauczania.

Szkoła uzyskała certyfikaty: „Szkoła z klasą”, „Sieć Szkolnych Klubów Wolontariusza”, „Szkoła Promująca Zdrowy Styl Życia”, „Szkoła humanitarna”, „Szkoła Odkrywców Talentów”.

Nasz zespół szkół dysponuje także nowoczesną i stale udoskonalaną bazą dydaktyczną. Od wielu lat ZSO Nr 2 im. F. D. Książnika ma opinię placówki przyjaznej uczniowi. Dotyczy to zarówno relacji między uczniami i nauczycielami, ale także pomiędzy wszystkimi pracownikami szkoły, którzy wzajemnie szanują się i wspierają we wszelkich działaniach dydaktycznych i wychowawczych. Sprawia to, że w szkole panuje niepowtarzalna, bardzo życzliwa i przyjazna atmosfera sprzyjająca wszechstronnemu i harmonijnemu rozwojowi ucznia, jego osiągnięciom w nauce i sporcie oraz owocnej współpracy z rodzicami.

Zachęcamy uczniów z pasją – czekamy właśnie na Ciebie i zapraszamy na dzień otwarty 5 kwietnia 2014 roku (sobota) od godz. 9<sup>00</sup> do 11<sup>00</sup>.



## Zajdź do nas - nie tylko po książki

„Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomysłowości, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach.”

Rok 2014 ogłoszony został Rokiem czytelnika. Organizacje zrzeszające bibliotekarzy, księgarzy, wydawców i drukarzy chcą w ten sposób uczcić 650 lat działań na rzecz książki. W związku z tym postanowiliśmy podzielić się z czytelnikami *Echa Końskowoli* informacjami na temat naszych zbiorów i korzystających z nich osób. W 2013 roku zakupiliśmy z dotacji Urzędu Gminy 689 nowych książek oraz 156 z zakupu ministerialnego. Wzbogaciliśmy nasz księgozbiór o literaturę piękną polską i obcą, popularnonaukową dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży. Zaczęliśmy kupować książkę mówioną – audiobook, i spotkało się to z ogromnym zainteresowaniem czytelników, szczególnie tych, którzy udają się w daleką podróż samochodem i w ten sposób umilają sobie czas słuchając pięknego głosu lektora.

W ubiegłym roku nasi czytelnicy wypożyczyli do domu 22819 książek. Biblioteka zorganizowała swój mały bookcrossing. Przed wejściem do biblioteki wystawiony został 3 półkowy regał z książkami otrzymanymi od czytelników. Na książkach nalepiłyśmy samoprzylepne naklejki z wydrukowanym logiem bookcrossing i nazwą naszej biblioteki. Użytkownicy mogą tu zostawić swoje książki lub wziąć z półki do poczytania. W ciągu 2013 roku na wymianę wystawione zostało 447 egzemplarzy książek.

W czytelni posiadamy cztery stanowiska komputerowe z bezpłatnym – dzięki Akademii Orange - dostępem do Internetu dla użytkowników Biblioteki. Nasi czytelnicy mogą też skorzystać z bezpłatnego skanowania, kopiowania i drukowania dokumentów. W ubiegłym roku z dostępu do Internetu pracując na komputerze i drukując skorzystało 1735 osób.

Przenumerujemy 18 tytułów czasopism. Dodatkowo dostajemy sponsorowaną prenumeratę *Echa Końskowoli* (GOK), *Aktualności Rolnicze* (LODR) oraz *Tu jest moje miejsce* (Starostwo Powiatowe). Czasopisma wypożyczamy do domu, można też korzystać z nich w czytelni na miejscu. Często czytelnicy przynoszą nam swoje czasopisma i gazety, inne niż te, które przenumerujemy a które chętnie są wypożyczane przez inne osoby.

Pod koniec 2013 roku udało się nam zakończyć wymianę regałów bibliotecznych. Zaprojektowane zostały kolorowe regały na książki dla najmłodszych dzieci, z szufladami na zabawki



i zamykanymi szafkami na gry planszowe i artykuły piśmiennicze. Dokupiony do tego stolik i krzeselka dostosowane do najmłodszych czytelników stworzył azyl dla maluchów.

Zakupiony został Telewizor Samsung oraz Konsola do gier Xbox 360 z kontrolerem ruchu Kinect i 6 gier na konsolę, dokupiono też gry planszowe, z których dzieci i młodzież mogą korzystać na miejscu lub wypożyczać do domu. Gry cieszą się dużym powodzeniem.

Od pierwszego stycznia 2014 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli dołączyła do grupy bibliotek wypożyczających książki na podstawie kart elektronicznych. Każdy zarejestrowany czytelnik podczas pierwszej wizyty w bibliotece otrzymuje elektroniczną wizytówkę. Na podstawie tej karty można korzystać z internetowego katalogu książek. Jest to

duże ułatwienie, ponieważ sam czytelnik może sprawdzić, kiedy wypożyczył daną książkę i kiedy upływa jej termin zwrotu, a także przedłużyć sobie czas wypożyczenia książki.

Dzięki uczestnictwu w Programie Rozwoju Bibliotek, szkoleniom i warsztatom wyjazdowym nauczyliśmy się jak planować rozwój biblioteki. Pojawiły się nowe pomysły, wydałyśmy książkę, zaplanowałyśmy strategię rozwoju biblioteki na dalsze lata.

Dzisiejsza biblioteka powinna być nowoczesna, powinna rozwijać się z duchem czasu i stawiać sobie nowe wyzwania. Dzięki temu biblioteka staje się popularnym miejscem, przyjaznym gdzie można miło spędzić czas. Dzięki udoskonaleniu działania, pozyskaniu sprzętu komputerowego przeobrażiliśmy się w doskonale prosperującą placówkę. Organizujemy spotkania autorskie, lekcje biblioteczne dla przedszkolaków i uczniów klas młodszych, konkursy - w tym Konkurs Wiedzy o Końskowoli – już ponad 20 lat. W ramach konkursu w czasie ferii szkolnych można było szukać wampira w bibliotece i wykazać się znajomością wierszy naszych rodzimych pisarzy: Brzechwy, Tuwima, Konopnickiej. Oczywiście konkursy są nagradzane i to nie tylko książkami, staramy się aby nasze nagrody cieszyły młodego odbiorcę. Mamy bardzo bogaty księgozbiór, pozwalający zaspokoić potrzeby każdego czytelnika. Kupujemy pojedyncze egzemplarze, więc czasem na jakąś wyjątkowo ciekawą pozycję trzeba poczekać. Ale dzięki telefonom i mailom przebiega to bardzo sprawnie. Stale troszczymy się o zakup nowych pozycji. Oczywiście oprócz nowości można na półkach znaleźć książki nadgryzione przez upływ czasu, ale ich zawartość jest nadal piękna – szczególnie dotyczy to klasyki literatury.

Na przestrzeni lat zmieniliśmy swój wizerunek stając się placówką nowoczesną, na miarę XXI wieku. Pomimo tej transformacji biblioteka nie zatraciła nic ze swej wyjątkowości i nadal jest to miejsce gdzie panuje specyficzny klimat, przyjazny każdemu czytelnikowi, który zechce nas odwiedzić.

Na koniec pozwolimy sobie zamieścić swego rodzaju apel. *Potencjalny czytelniku spraw sobie przyjemność czytając książkę, odpocznij przy niej, poszerz horyzonty. Książka otwiera oczy na bogactwo i dobro, które jest w człowieku, na świat, historię, pomoże zrozumieć drugiego człowieka, uczy wrażliwości, poszerzy wiedzę. Dobra książka pomoże Ci pięknie żyć.*

Bibliotekarki GBP w Końskowoli  
T. Dymek, B. Rybaniec

## „Koci świat” - w obiektywie

W lutym 2014 r. w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” odbył się Konkurs fotograficzny „KOCI ŚWIAT”. Z nadesłanych 144 prac, jury wyłoniło zwyciężczynię – Aleksandrę Dąbrowską z Końskowoli, która wykonała piękne zdjęcie kota o imieniu Mlesio zatytułowane „Tajemnica”. Ola należy do Koła Fotograficznego ZOOM działającego pod kierunkiem Teresy Orłowskiej. Serdecznie gratulujemy!



„Tajemnica” Foto: A. Dąbrowska

## WIEŚCI ZE SZKOLNEJ ŁAWY

### Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli

#### Cała Polska Czyta Dzieciom

Dnia 13 lutego 2014r. do oddziałów przedszkolnych w Zespole Szkół w Końskowoli w ramach kampanii „Cała Polska Czyta Dzieciom” na zaproszenie przedszkolaków przybyły panie: Agnieszka Popiołek- dyrektor SAPO w Końskowoli oraz Danuta Sułek- kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Końskowoli. Odwiedzili nas również najmłodszy przedszkolacy z Gminnego Przedszkola w Końskowoli wraz z Paniami.

Panie z wielkim zaangażowaniem, w przesympatyczny i ciekawy sposób przedstawiły nam wybrane utwory- pani Agnieszka wiersze Jana Brzechwy oraz „Bajki rymowanki”, natomiast pani Danusia „Królową Śniegu” Hansa Christiana Andersena. Wszyscy byliśmy zachwyceni prezentacją utworów przez naszych Gości, których nagradzaliśmy gromkimi brawami. Serdecznie dziękujemy Gościom za słodką niespodziankę, za poświęcony swój cenny czas i przybycie.

Joanna Łucjanek  
Lider kampanii CPCD



#### Światowy Dzień Kota

17 lutego 2014 r. po raz pierwszy w oddziałach przedszkolnych w Zespole Szkół w Końskowoli obchodziliśmy Światowy Dzień Kota. Celem obchodów święta było podkreślenie znaczenia kotów w życiu człowieka oraz zwrócenie uwagi na los porzuconych i bezdomnych zwierząt. Świętowanie rozpoczęliśmy od rozwiązywania zagadek o kotach z ulubionych bajek przedszkolaków. Następnie śpiewaliśmy piosenki o kotkach, tworzyliśmy prace plastyczne, układaliśmy puzzle z wizerunkami kotów. Dużo radości sprawiły dzieciom „kocie zabawy”- zabawy z włóczką, chustą animacyjną, natomiast największą atrakcją wśród przedszkolaków był konkurs - picie mleka z miseczki. Na zakończenie dzieci otrzymały order „Przyjaciele Kotów” oraz obejrzały prezentację multimedialną pt. „Rasy kotów”.

Joanna Łucjanek  
wychowawca oddziału „0B”

#### Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie

##### Lodowisko – nasz sezonowy obiekt sportowy

Od kilku lat, przy szkole w Chrzążowie w sezonie zimowym (przy sprzyjającej aurze) istnieje lodowisko. Przygotowania do tegorocznego sezonu rozpoczęliśmy już jesienią 2013 roku. Nauczyci doświadczeniem, postanowiliśmy przygotować teren bardziej profesjonalnie niż w latach



ubiegłych. Dzięki kontaktom naszej Pani Dyrektor i uprzejmości Pana Bogdana Przygodzkiego posiadającego koparkę udało się zniwelować część placu i w tym roku nasze lodowisko miało poziome dno (w latach ubiegłych zalewane było na pochyłości, co i tak nas nie zniechęcało).

Gdy teren pod przyszłe lodowisko był przygotowany, cały grudzień z utęsknieniem wyglądaliśmy minusowej temperatury. Ku naszemu przerażeniu, nawet ferie rozpoczęły się wiosenną aurą. Na szczęście, pewnej styczniowej nocy słupek rtęci drgnął i mieliśmy kilka kreszek poniżej zera. No i się zaczęło – blisko dwa tygodnie trwało stopniowe polewanie, warstwa po warstwie. I udało się – mieliśmy lodowisko!

Wraz z pierwszym dniem szkoły, po przerwie semestralnej nasi uczniowie mogli założyć łyżwy. Jazda na łyżwach i zabawa na lodzie to wielka frajda, nieporównywalna z żadną inną rozrywką. Każda klasa, w ramach lekcji wychowania fizycznego, miała możliwość przypomnienia nabytych w poprzednich latach umiejętności łyżwiarских. Nawet wśród nauczycielek (oczywiście tych bardziej odważnych) znalazły się amatorki jazdy, a tak naprawdę to chodzenia po lodzie.

Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie pogoda będzie nam sprzyjała i tafla naszego lodowiska znów sprawi dużo radości uczniom, rodzicom i nauczycielom.

Zbigniew Lis



#### Poloneza czas zacząć

Naszym polskim tańcem narodowym dzieci z grup przedszkolnych w dniu 14.02.2014 r. rozpoczęły bal karnawałowy - walentynkowy. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście, najbliżsi dzieciom – ich rodzice. Wszyscy już od dawna przygotowywali się na to wyjątkowe święto. Przedszkolaki pod opieką pań uczyły się tańców, a w domu, wspólnie z rodzicami przygotowywały kostiumy. Podczas balu



zerówka zaprezentowała taniec *koziarjka*, natomiast maluchy zatańczyły *polkę*.

Po zakończeniu występów Pani Dyrektor zaprosiła przedszkolaków i uczniów klas I–III do wspólnej zabawy. Wszyscy bawili się wspaniale. Na pięknie wystrojonej sali można było spotkać m. in.: księżniczkę, wróżkę, spidermana, księcia, policjantów, pirata, Batmana. W trakcie balu wszystkie dzieci wzięły udział w różnych zabawach i konkursach. Kiedy mali tancerze poczuli się zmęczeni, udali się na poczęstunek: kanapki, ciasto, owoce. Dzień ten na długo pozostanie w naszej pamięci, a kto nie bawił się z nami, niech mu będzie żal.

Sylvia Iwan



### „Enjoy my origin” czyli angielski na wesoło z AIESEC

W dniach 3–07 marca 2014 r. nasza szkoła brała udział w projekcie językowo – kulturowym „Enjoy My Origin”, którego koordynatorem jest AIESEC, jedna z największych studenckich organizacji pozarządowych na świecie, działająca w 113 krajach. Celem projektu „Enjoy my Origin” jest umożliwienie uczniom poznania odmiennych kultur, zwyczajów i stylów życia, różnych zakątków świata oraz nauka języka angielskiego w bezpośrednim zetknięciu się z młodymi ludźmi z innych krajów.

Przez tydzień gościliśmy w naszej szkole dwoje studentów: Zula z Malesji i Laleh z Iranu. Zula i Laleh świetnie odnaleźli się w roli ambasadorów swoich krajów, przenosząc nas dzięki swym opowieściom i prezentacjom multimedialnym do Malesji i Iranu. Można powiedzieć, że uczniowie byli na atrakcyjnej wycieczce - nie opuszczając sal lekcyjnych. Mieli okazję dowiedzieć się wielu ciekawostek na temat krajów i kultur naszych gości, np. dlaczego w Iranie jest rok 1392 a nie 2014, dlaczego Nowy Rok jest pierwszym dniem wiosny, że tuman to waluta Iranu, oraz że mieszkańcy Malesji są niskiego wzrostu, mają ciemne oczy i włosy. Na te i inne pytania uczniowie uzyskali odpowiedzi w czasie warsztatów. Nauczyli się również kilku zwrotów w językach gości i podjęli próbę napisania swoich imion w języku irańskim. Młodszy uczniowie z klas I-III z dużym zaangażowaniem tworzyli flagi naszych



gości.

Bardzo ważnym elementem warsztatów był ich

wymiar językowy. Studenci prowadzili zajęcia w języku angielskim, była więc to doskonała okazja do praktycznego wykorzystania języka angielskiego i przełamania bariery językowej. Niektórzy uczniowie próbowali komunikować się ze studentami, zadawali pytania. Warsztaty z obcokrajowcami są też silną motywacją do dalszej nauki języka. Uczniowie przekonali się jak ważną rolę odgrywa umiejętność posługiwania się językiem angielskim.

Były to pierwsze takie warsztaty w naszej szkole i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem ze strony uczniów i nauczycieli. Uczniowie z niecierpliwością czekali na kolejne dni warsztatów, niektórzy przed lekcjami w pośpiechu wertowali podręczniki do języka angielskiego, by zadać pytanie naszym gościom. Dzieciom bardzo podobały się zajęcia prowadzone przez studentów, a studentom klimat naszej małej, wiejskiej szkoły i wielka gościnność Polaków. W ostatnim dniu Zula i Laleh zostali obdarowani upominkami w postaci miodu, domowych przetworów i publikacjami o Końskowoli, które będą im przypominały wizytę w naszej szkole.

Monika Kulińska

### Zespół Placówek Oświatowych w Pożogu Profilaktyka przez teatr



Jak co roku, dzięki wsparciu finansowemu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu i Szkoły Podstawowej w Chrzążowie uczestniczyli w programach teatralno-profilaktycznych.



Dla klas 0-III wystawiono spektakl pt: „Dzieci całego świata”. Wokół osi programu, jaką była tolerancja i szacunek do ludzi bez względu na różnice płci, urodę, sylwetkę, sposób mówienia czy sytuację materialną zawarto także inne elementy profilaktyczne, dotyczące: dbałości o przyrodę i środowisko naturalne (oszczędność wody, segregacja śmieci), szacunku dla produktów żywieniowych w odniesieniu do krajów dobrze rozwiniętych jak i tych, które borykają się z „walką z głodem” oraz szkodliwości palenia papierosów i picia alkoholu.

Uczniowie klas IV-VI zmierzili się z tematyką zasad współżycia społecznego w przedstawieniu pt: „Najlepszy

z najlepszych”. Spektakl zawierał następujące elementy dydaktyki i profilaktyki: mechanizm budowania poczucia wartości u ucznia, oparty na jego prawie do dokonywania wyboru według elementarnego poczucia dobra i zła, związany z podejmowaniem decyzji obowiązek przewidzenia i przyjęcia konsekwencji swoich wyborów, poszanowanie i tolerancja dla odmienności, źródła agresji, jako efekt niezaspokojonych potrzeb, oparcie w autorytecie nauczyciela, jako osoby o szczególnych cechach, wiedzy i wrażliwości. Przedstawienia cechowały się dynamiczną i pełną zwrotów akcją, co przyczyniło się, że bardzo dobrze zostały odebrane przez widzów.

Agnieszka Saran

### Dzień Kobiet w Zespole Placówek Oświatowych w Pożogu



Dnia 7.03.2014 roku wszystkie Panie - te starsze i te młodsze - obchodziły swoje święto. Radosna atmosfera panowała już od rana. Chłopcy ze szczególnym zaangażowaniem starali się, aby ten dzień był wyjątkowy - pięknie ubrani biegali z kwiatami, słodyczami do pań i koleżanek. W klasach i salach przedszkolnych panował ciepły, wesoły i pogodny nastrój. Obchody Dnia Kobiet miały swoje zwieńczenie w uroczystości na sali gimnastycznej, gdzie przedszkolaki wykonały taniec cygański. Grupa sześciolatek z wychowawcą Agnieszką Wiejak zaprezentowały wiersze i piosenki oraz zatańczyły do piosenki „Asereje”. Klasa V pod opieką księdza Piotra i pana Arka przygotowała program artystyczny ku czci płci pięknej. Na zakończenie przedszkolaki rozdały wszystkim paniom laurki, a dziewczynki otrzymały słodkie niespodzianki. Przewodniczący Rady Rodziców Piotr Skwarek złożył na ręce każdej pani przepiękną różę, której zapach przywołał nadchodzące ciepłe dni.

Organizatorzy przedsięwzięcia: Agnieszka Wiejak, Piotr Szymanek, Arkadiusz Burek

### „Żywa tradycja”

Edukacja regionalna jest ważnym aspektem w życiu każdego młodego człowieka. Poznanie najbliższego środowiska, rozwijanie wiedzy o kulturze i historii „Małej Ojczyzny” daje uczniowi poczucie tożsamości z miejscem, w którym żyje. Dzieci i młodzież uczęszczając na zajęcia z edukacji regionalnej mają okazję zaznajomić się z położeniem geograficznym swych okolic, pięknem jej przyrody, tradycjami, historią, zabytkami kultury, ale oprócz rzeczy widocznych poznać również zwyczaje i obrzędy pielęgnowane przez pokolenia w miejscu ich zamieszkania. Dlatego korzystając z uprzejmości pań z Regionalnego Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju „Wokół Bystrej” uczniowie z ZPO w Pożogu mogli odwiedzić **Małą Papiernię w Celejowie**. Oferuje ona liczne atrakcje, a nasza szkoła wybrała się na warsztaty czerpania papieru. W miłej atmosferze, wśród pań tryskających młodzieńczą energią i zapałem dzieci mogły poznać historię wytwarzania papieru i same spróbować zrobić swój ozdobny arkusz.

Wszystkim uczestnikom bardzo podobały się warsztaty i dlatego chciałabym zachęcić inne szkoły do wzięcia udziału w takich spotkaniach na lekcjach z „żywą tradycją”. Paniom ze stowarzyszenia w imieniu wszystkich uczestników chciałabym podziękować za zorganizowanie zajęć, za serdeczność z jaką nas przyjęły. I do zobaczenia wkrótce na kolejnych warsztatach.

A. Wijaszka

### Uczniowskim okiem...

W poniedziałek 9 grudnia nasze lekcje wyglądały zupełnie inaczej niż zazwyczaj. Cała klasa oraz Pani wychowawczyni pojechała do Małej Papierni w Celejowie, którą zorganizowały panie ze Stowarzyszenia „Wokół Bystrej”. Na początku panie opowiedziały trochę o historii papieru. Dowiedziałem się, że najstarsze dowody istnienia papieru pochodzą z 8 roku p.n.e. z Chin. Zaczęliśmy przygotowywać papier i po ok. 10 minutach gotowa masa pływała już w kadzi. Ustawiliśmy się w kolejce i każdy robił swój papier. Polegało to na czerpaniu masy ramką z sitem. Każdy uczeń swoją masę z sitka przełożył na arkusz filcu i wkładał pod prasę, gdzie odsączana była woda. Oczywiście pomagały nam panie ze stowarzyszenia. Później suszyliśmy papier i go ozdabialiśmy. Mogliśmy namalować swój własny obrazek na wykonanym własnoręcznie papierze czerpanym. To była świetna zabawa. Można było kupić także pamiątkę. Mimo że nie była to „normalna” lekcja dużo się nauczyłem. Chciałbym tam pojechać jeszcze raz.

Eryk



Klasa V wybrała się w grudniu do Celejowa do „Małej Papierni”. Panie opowiadały nam o papierze czerpanym, także o historii Celejowa. Przeglądaliśmy albumy o tej miejscowości, byliśmy zaciekawieni. Następnie przeszliśmy do robienia samodzielnie papieru czerpanego. Każdy tworzył fantastyczne wzory na swoim arkuszu. Gdy wszyscy skończyli Panie zaprosiły nas na poczęstunek - racuchy z jabłkami, które smakowały wyśmienicie. Dziewczyny z naszej klasy, choć niektóre to niejadki, wprost zajały się nimi takie były pyszne.

Dominika

W grudniu nasza klasa razem z wychowawczynią wybrała się na wycieczkę do małej papierni w Celejowie. Podróż minęła szybko, wszak to zaledwie kilkanaście kilometrów od naszej szkoły. Na miejscu panie- gospodynie papierni powitały nas serdecznie i prawie od razu przystąpiły do prezentacji. Najpierw pokazały nam z jakich składników trzeba zrobić tzw. „papkę” do czerpania. Następnie przygotowany surowiec można było udekorować płatkami kwiatków, goździkami i liśćmi laurowymi. Kolejną czynnością było zanieśenie „wyrobionej” masy do jednej z gospodyń, która suszyła czerpany papier. Musieliśmy poczekać kilkanaście minut, aby papier wysechł. Wtedy to panie zaprosiły nas na poczęstunek, którym były racuchy, a potem dokończyliśmy prace malując wzorki na papierze. Było bardzo ciekawie, wesoło i smakowicie. Cieszę się, że mogłam odwiedzić to miejsce.

Klaudia



## Nadwiślańska kolej żelazna.

### Ekonomiczne i techniczne aspekty budowy kolei żelaznych

Okolo XVII wieku zaczęto w Anglii robić próby zastosowania pary jako motoru pociągowego. Pierwszy wóz parowy przeznaczony do służby na kolei żelaznej zbudowano w 1801 roku. W 1815 r. Jerzy Stephenson stworzył pierwszą lokomotywę z gładkimi kołami żelaznymi, którą zastosowano na kolejach kopali w okolicach Newcastle. Wykorzystując sukces ojca, jego syn Robert przez udoskonalenie pracy kotła parowego zbudował pierwszą lokomotywę w 1830 r. rozwijającą znaczną prędkość. Pierwszą linią kolejową w Anglii, po której krążyły pociągi ze znaczną prędkością, była linia z Liverpoolu do Manchesteru, zbudowana w 1830 r. Za przykładem Anglii rozpoczęto budowę linii kolejowych w Belgii, Francji, Niemczech i innych krajach Europy.

W Królestwie Polskim, stanowiącym najdalej na zachód wysuniętą część cesarstwa rosyjskiego towarzystwo prywatne (spółka akcyjna), pod opieką rządu budowała w latach 1844 – 1848 kolej żelazną warszawsko – wiedeńską na odcinku od Warszawy do Sosnowca. Pierwsza część tego odcinka od Warszawy do Grodziska została otwarta 15 czerwca 1845 roku.

Kolej żelazną warszawsko – bydgoską budowano w latach 1860 – 62 przez towarzystwo prywatne na odcinku od Łowicza do Aleksandrowa Kujawskiego. Kolej żelazną warszawsko – terespolską, przedłużoną do Brześcia Litewskiego budowano także przez towarzystwo prywatne w latach 1864 – 69. Nadwiślańską kolej żelazną budowano także przez towarzystwo prywatne w latach 1872 – 1877 na trasie od Mławy do Kowla. Trasa tej kolei biegła od Mławy, obok granicy niemiecko – pruskiej przez Modlin (Nowogeorgiewsk), Pragę warszawską, Dęblin (Iwangrod), Puławę (Nowa Aleksandria), Lublin, Chełm do Kowla, gdzie łączyła się z linią kolejową biegnącą z Brześcia Litewskiego do Kijowa. W Dęblinie Nadwiślańska kolej łączyła się liniami kolejowymi z Łukowem 1876 r. i Dąbrową na Śląsku 1885 r.

Długość Nadwiślańskiej drogi żelaznej od Mławy do Kowla wynosiła 427 wiorst (455,609 km), od Mławy do Pragi 116 wiorst (123,772 km), od Pragi do Kowla 314 wiorst (335,32 km). Wiorsta rosyjska miała długość 1 km 67 m. Koszt budowy tej linii wyniósł 28 422 514 rubli srebrnych (wiorsta 59997 r.s.)

Towarzystwo prywatne skupiające kilku lub kilkadziesiąt finansistów zawiązało komitet założycielski dla określenia przybliżonych kosztów budowy oraz korzyści, jakie ona może przynieść. Komitet ten podjął starania o zatwierdzenie projektu budowy ze strony rządu, a często starał się o zapomogę ze skarbu oraz poręczenie akcjonariuszom pewnego dochodu. Po uzyskaniu zatwierdzenia, czyli tzw. Koncesji komitet zbierał podpisy na akcje, a następnie zwoływał zebranie akcjonariuszy w celu wybrania rady zarządzającej.

Rada zarządzająca powierzyła doświadczonemu inżynierowi przeprowadzenie prac przedwstępnych dla zbadania warunków gruntowych. Prace te zwane studiami często były wykonywane przez osoby delegowane do tego ze strony rządu, jeszcze przed udzieleniem zezwolenia na budowę drogi.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku rząd rosyjski powszechnie dążył do przejęcia kolei żelaznych na własność państwową przez wykup, lub upaństwowienie.

Wytyczenie kierunku przebiegu kolei żelaznej wymagało dokładnego zbadania miejscowości, które kolej ma przecinać dla ostatecznego wytknięcia takiego kierunku drogi, który uwzględniając czynniki przemysłowe, handlowe i państwowe umożliwia wykonanie jak najmniejszej ilości robót ziemnych i budowli pomocniczych. Dążono do zapewnienia drodze kierunku jak najbardziej zbliżonego do poziomego i uniknięcia mocnych zagięć poziomych. Najmniejszy promień łuku winien mieć 500 metrów, a najczęściej wynosił 800 – 900 metrów. Największa pochyłość wynosiła 0,010 lub 0,012 tzn. 10 lub 12 milimetrów wzniesienia na długości 1 metra.

Po ukończeniu studiów, inżynier kreslił dokładny plan linii, przygotowywał projekty wykonania robót pomocniczych i przystępowało do wytyczenia linii na gruncie oraz do budowy samej drogi. Przystępując do budowy drogi żelaznej należało najpierw nabyć grunt, a następnie dokonać jego niwelacji, usypać nasypy, zbudować fundamenty, mosty, tunele, wiadukty, by po tak przygotowanej drodze układać podkłady i szyny. Ta część budowy była zwykle najkosztowniejsza. W całej zachodniej i południowej Europie układano szyny tak, aby odległość między osiami wynosiła 150 do 151 centymetrów, a tylko w Rosji szerokość ta wynosiła 183 cm. Odstęp zaś od szyn do krawędzi korony plantu miały każdy po 120 cm.

Dworce stacyjne budowano zawsze w pewnej odległości od przekopów i krzywizn torowiska, aby ułatwić możliwość postrzegania sygnałów przez pociągi dążące do stacji. Gdy uwzględnione zostały wszystkie warunki, którym droga winna odpowiadać, przystępowało do budowy drogi, nasypów, przekopów, wiaduktów, mostów i przepustów. Ziemię otrzymywaną przy wykonywaniu przekopów przewożono często w inne miejsca do tworzenia nasypów.

Dla zabezpieczenia od działania dreszczów, skarpy przekopów przykrywane były darnią. Po wybudowaniu pasa drogi czyli plantu zbliżonego najbardziej do poziomego, dla rozłożenia ciśnienia pociągów na szyny na większej przestrzeni, osłabienia uderzeń kół wagonów należało dostarczyć podkładowi trwały fundament w postaci warstwy balastu. Balast ten tworzył żwir, gruboziarnisty piasek, szaber skalny lub inny łatwo przesiąkliwy materiał. Jego sprężystość służyła do utrzymania podkładów w należyłym położeniu i połączeniu ich niejako ze sobą. Szyny spoczywały na podkładach drewnianych, najczęściej dębowych, a także jodlowych lub sosnowych pochodzących ze zdrowych drzew. Podkłady te będące balami o przekroju kwadratowym, często dla zabezpieczenia od zniszczenia nasączone były sublimatem gryzącym, siarczanem żelaza lub krezolem.

Długość podkładów wynosiła około 2 metrów, szerokość 15 centymetrów, grubość 18 cm. Szyny stanowiące najważniejszą część kolei żelaznej były sztabami z żelaza walcowanego i miały po obydwu stronach szerokości grubsze brzegi.

Szyny przytwierdzone były do podkładów hakami lub śrubami. Długość pojedynczej szyny wynosiła zwykle 9 do 12 metrów. Szyna spoczywała zwykle na 4 lub 5 podkładach środkowych i dwu skrajnych. Końce szyn spajano tzw. laszami. Lasza to płaska sztabka metalowa, około 44 centymetrów długa, posiadająca cztery otwory w podłużnym szeregu. Każde takie dwa otwory odpowiadają dwóm innym przewierconym w końcu szyny. Otwory dwóch przyległych szyn i laszy (płaskich sztabek) zatykane były śrubami, na których zakręcano następnie mutry.

Należy nadmienić, że budowana w latach 1872 – 1877 Nadwiślańska Kolej Żelazna była linią jednotorową na całej swej długości od Mławy do Kowla. Na trasie tej linii kolejowej lub w jej pobliżu znajdowały się twierdze wojenne: Warszawa, Dęblin, Modlin, Zegrze i Różan. Dzięki tej i innym liniom kolejowym o znaczeniu strategicznym w warszawskim okręgu wojennym była ułatwiona mobilizacja większej części półtoramilionowej armii rosyjskiej, skoncentrowanej w zachodniej europejskiej części cesarstwa. W przypadku konfliktu wojennego miała linia nadwiślańska znaczne możliwości przerzucania oddziałów wojska do twierdz nad Wisłą i Narwią.

Ponadto linie kolejowe w Królestwie Polskim umożliwiały szybko i efektywnie zaopatrywanie garnizonów rosyjskich w broń, amunicję, sprzęt wojenny i żywność. Także w przypadku ofensywnego natarcia wojski nieprzyjacielskich dodatkową trudność im stwarzała szerokość rozstawu szyn kolejowych, w państwie rosyjskim 183 cm, a w pozostałych państwach 150 cm.

Opracował Zbigniew Sykut

## KĄCIK GIMNAZJALISTY

### Projekty edukacyjne w gimnazjum

Uczniowie kończący gimnazjum mają obowiązek wykonać i przedstawić projekt edukacyjny. Powinien być on efektem współpracy grup uczniowskich pod opieką wybranego nauczyciela. Tematyka projektów dotyczy najczęściej przedmiotów nauczanych w gimnazjum, ale zdarzają się też przedsięwzięcia ponadprzedmiotowe np. przedstawienie teatralne. Gimnazjaliści sięgają też do historii czy teraźniejszości swoich rodzimych miejscowości.

Robert Polak

Jednym z takich projektów jest praca trzech uczniów kl. III d, którzy chcieli przedstawić realia wojny i przeżycia żołnierzy Armii Krajowej podczas operacji zwanej akcją „Burza”. Celem prezentacji było ukazanie gimnazjalistom i osobom odwiedzającym szkołę, jak wiele Polacy zrobili dla obrony swojego kraju oraz jak wiele poświęcili swego czasu i sił. Gazetka ścienna, którą przygotowali, dotyczy nie tylko tego, co zmieniła w Polsce ta akcja, ale także tego, jakie miała skutki w Końskowoli i okolicach.

W naszym projekcie staraliśmy się ukazać jak najwięcej informacji na temat działań konspiracyjnych Armii Krajowej w całej Polsce, jak i w Końskowoli podczas trwania akcji, która przybrała kryptonim „Burza”. Naszym celem było ukazanie osobom odwiedzającym szkołę przebieg tejże operacji. Dzięki naszej pracy dowiedzieliśmy się, że rozkaz do rozpoczęcia działań AK wydał Tadeusz Komorowski a także o tym, iż akcja ta rozpoczęła się pod koniec okupacji. Jeśli chodzi o naszą gminę, to dowiedzieliśmy się, że wyzwolenie osady z rąk niemieckich nastąpiło 25 lipca 1944 r. Niemiecki oddział zmotoryzowany miał za zadanie podpalić osadę, lecz przeciw nim wystąpili mieszkańcy, którym z pomocą przyszedł oddział dyspozycyjny Kedywu „Zagończyka”, a następnie oddziały Batalionów Chłopskich. W trakcie tych walk, do osady wkroczyła Armia Czerwona i AK. Dzięki naszemu projektowi nasi koledzy dowiedzieli się czegoś więcej o historii wojennej naszej gminy.

Autorzy projektu: Rafał Lipnicki, Mateusz Boruch i Łukasz Wiejak kl. III d

### Podsumowanie roku Juliana Tuwima

Rok 2013 był rokiem Juliana Tuwima. W naszej szkole z tej okazji został ogłoszony konkurs na prezentację multimedialną dotyczącą życia i twórczości poety. Najlepszą okazała się praca dwóch uczennic kl. III b Agnieszki Szlendak oraz Mai Rojek. Zwycięską pracę można obejrzeć na stronie internetowej naszego gimnazjum. Uczniom, którzy wzięli udział w konkursie dziękujemy i gratulujemy!

Organizatorzy: Iwona Stefanek i Agnieszka Franczak – Pać

### Powiatowe zawody w koszykówce

Po etapie międzyszkolnym, przyszedł czas na zawody powiatowe, które zwykle odbywają się w hali MOSiR w Puławach, jednak w tym roku miały miejsce w Gimnazjum w Końskowoli. Nasza szkolna drużyna miała tę przewagę, że mogła się trochę rozgrzać przed samą grą, do tego mieliśmy „na trybunach” swoich rówieśników, którzy nieustannie nas motywowali do gry. Pierwszy mecz rozegraliśmy przeciwko drużynie z „Dziewiątki” (ZS nr 1 im. KEN). Gra na początku była trochę wolna, a przez pierwsze dwie minuty każda akcja kończyła się niepowodzeniem. W około trzeciej minucie gry, akcja zaczęła się rozkręcać, gdy nasza drużyna zdobyła pierwsze punkty. Pierwsza kwarta zakończyła się naszą przewagą, ale przeciwnicy wcale nie zamierzali odpuszczać. Gdy jeden z graczy przeciwnej drużyny złapał trzeci faul w szarży, drużyna z dziewiątki postanowiła zmienić taktykę, jednocześnie

Ostatnich wskazówek zawodnikom udziela nauczyciel Andrzej Szymajda



odnajdując lukę w obronie naszej drużyny i wykorzystując ją do prawie wolnych rzutów z dystansu. Najbardziej kontrowersyjna była końcówka gry, kiedy zawodnik z dziewiątki popełnił przewinienie (tzw. kroki), przy którym zdobył kosz, lecz ta sytuacja została odgwidzana przez sędziego, po czym owo przewinienie zostało anulowane, przez co nasza drużyna przegrała 36 do 37. Zaraz po tym meczu, drużyna z ZS nr 2, tzw. „piątką” zagrała mecz z „dziewiątką”. Ten mecz od samego początku był istną walką o rzuty za trzy punkty. Ostatecznie „piątką”, posiadającą w swojej drużynie bardzo wysokiego zawodnika, miała dużą przewagę pod koszem. Gracze z ZS nr 2 wygrali bez większych problemów, dzięki świetnemu wytrenowaniu i ograniczeniu błędów do minimum. Ostatni mecz tych rozgrywek rozegrał się między naszą drużyną a „piątką”. Mecz był bardzo jednostronny, przeciwnicy byli o wiele lepiej przygotowani, wykorzystywali absolutnie każdą okazję do zdobycia punktów, jednocześnie nie dając z siebie maximum w obronie. Mecz zakończył się ponad trzydziestopunktową przewagą gości, tym samym kończąc powiatowe zawody w koszykówce chłopców. W efekcie rozgrywek mamy trzecią lokatę w powiecie. Zważywszy na doskonałe przygotowanie naszych rywali, ten wynik także cieszy.

Grzegorz Sykut kl. III d

### DEBIUTY PISARSKIE NASZYCH NAJZDOLNIEJSZYCH GIMNAZJALISTÓW – dla miłośników fantastyki

#### „Zimowa przygoda”

Zimne krople topniejącego śniegu spływające po moim policzku wyrwały mnie ze snu. Kiedy podniosłam powieki, po moim ciele przeszedł dreszcz pełen niepokoju, gdyż to, co ukazało się moim oczom, było niesamowite...

Kolejny jakże nudny dzień ferii, wtedy jeszcze nie spodziewałam się tak niebywałego zwrotu akcji. Koło południa zwlokłam się z łóżka i sądziłam, że jak zwykle dzień spędzę na oglądaniu seriali. Po przeczytaniu sms-a od koleżanki moje plany na najbliższe kilka dni uległy spontanicznej zmianie, po czym bez chwili namysłu zaczęłam pakować najpotrzebniejsze rzeczy. Już godzinę później siedziałam w pociągu, oglądając przez okno zimowe krajobrazy.

Po długiej i męczącej podróży dotarliśmy do pewnego miasteczka. Od wyznaczonego celu dzieliło nas kilka dobrych kilometrów żwawego marszu, a mianowicie udałyśmy się do chatki znajdującej się w głębi lasu, w której planowałyśmy zostać przez najbliższych kilka dni. Mroźna zima ogarnęła cały świat, więc z trudem dotarliśmy na miejsce. Po kilku godzinach dołączyła do nas reszta przyjaciół, dzięki czemu nawet fakt, iż było bardzo zimno, a jedynym źródłem światła były świeczki, nie zniszczył wspaniałej atmosfery. Padła propozycja spaceru po lesie. Ja niestety musiałam zostać w chatce, gdyż nie miałam odpowiednio przystosowanych butów do takich warunków



atmosferycznych. Moi towarzysze udali się więc do lasu, a ja siedziałam sama, kiedy nagle rozległo się przeraźliwe pukanie do drzwi. Bardzo się zdziwiłam, że wrócili tak szybko. Niepewnie uchylałam drzwi, jednak po drugiej stronie nikogo nie zastałam, więc zamknęłam je z powrotem. Po paru minutach sytuacja powtórzyła się. Otwierając drzwi ponownie nikogo nie ujrzałam, więc wyszłam na zewnątrz, rozglądając się. Otaczał mnie jedynie ciemny las i mnóstwo śniegu. Przeszukując światłem latarki otaczającą mnie przestrzeń, niczego nie dostrzegłam. Jednak gdy już miałam wrócić do środka, usłyszałam lekki szelest i trzask drzwi za sobą. Myśląc, że spowodowane to było podmuchem wiatru, usiłowałam je otworzyć. Drzwi jednak nawet nie drgnęły, ogarnął mnie niepokój. Po raz kolejny, słysząc szelest, tym razem bardziej przypominający trzeszczenie śniegu pod ciężarem ciała, panicznie obejrzałam się za siebie. Z przerażeniem patrzyłam na krwawe ślady wilczej łapy tworzące rozległy krąg, z czego wynikało, iż byłam w jego centrum.

Nic innego nie przyszło mi do głowy, więc zaczęłam uciekać w głąb lasu ze szczerą nadzieją, iż spotkam kogoś ze znajomych. Biegłam, co chwilę potykając się o własne nogi, których już nawet nie czułam. Jednak za sobą nie słyszałam żadnych kroków, ani jakichkolwiek odgłosów. Postanowiłam już spokojnym krokiem oddalić się jeszcze kawałek. Nie dało się opisać mojego zdziwienia, gdy znalazłam się na brzegu niebywałej wielkości skarpy. Jak zahipnotyzowana wpatrywałam się bezcelowo w otaczającą mnie otchłań, byłam tak bardzo bezradna. Nie wiedziałam, co zrobić. Nagle usłyszałam wycie wilka, tak przeraźliwie głośne, jakby znajdował się tuż obok mnie. Postanowiłam biec dalej, lecz w innym kierunku. Jako że przed oczami stałe ukazywał mi się coraz większy mrok, nie zauważyłam wystającego korzenia, o który się potknęłam i boleśnie uderzając głową o pień, upadłam i straciłam przytomność. Po nie wiem jak długim czasie ocknęłam się. Unosząc powieki zamarłam, czując oddech bestii, patrzyłam prosto w ślepią pięknego białego wilka. Nie wiedziałam, czy zacząć krzyczeć, uciekać, czy zostać



na miejscu i poczekać, aż odejdziesz. Gdy w planach miałam ucieczkę, w ostatniej chwili spostrzegłam zakrwawioną łapę zwierzęcia uwięzioną w potrzasku. Nieufnie i z politowaniem spojrzałam w jego ślepią, kiedy wyciągnęłam rękę, wilk w końcu się poruszył. Zbliżałam się coraz bardziej do zranionej łapy, a zwierzę zaczęło warczeć. Przerażona odskoczyłam i zaczęłam uciekać, znowu trafiając na krawędź skarpy. Bez jakiegokolwiek lepszego pomysłu wdrapałam się na najbliższe drzewo. Jednak wilk widocznie nie udał się w pogoni za mną... Otaczała mnie jedynie martwa cisza. Dla pewności zostałam jeszcze na drzewie przez jakiś czas, nucąc sobie ukochaną melodię, która mimo wszystko dodawała mi otuchy. Nagle z ciemności wyłonił się człowiek, niestety nie był to nikt znajomy, ale widocznie usłyszał mnie. Wielce zdziwiony spojrzał i zaczął wypytywać, dlaczego znajduję się akurat na drzewie. Bez wahania opowiedziałam mu całą historię, a gdy już miałam zejść, moja noga niespodziewanie się ześlizgnęła. Nieznajomy, łapiąc mnie z niebywałym refleksem, powiedział jedynie, abym uważała następnym razem i lekko się uśmiechając odszedł. Pobiełam za nim, gdyż musiałam mu podziękować. Mój wzrok przykuła rana na jego nodze, była cała we krwi. Przerażona spojrzałam mu w oczy, jednak miałam odczucie, że nie pierwszy raz je widzę. Moje rozmyślenia przerwał pytaniem:

-Nie jest Ci zimno?

Oczywiście, że było mi zimno, ale nie zamierzałam mu sprawić więcej kłopotów tylko podziękować i odejść. Dlatego

zaprzeczyłam.

On jednak nie dawał za wygraną:

-Przecież widzę, cała się trzęsiesz.

-Nie, wszystko w porządku. Chciałam Ci tylko podziękować. Po tych słowach ruszyłam w drogę powrotną, kompletnie nie wiedząc gdzie się znajduję.

-Zaczekaj! - krzyknął

Odwrociłam się z nadzieją, że wskaże mi właściwą drogę. On jednak odparł:

-Nie zostawię Cię tu, chodź ze mną.

W myślach ukazały mi się sceny z najgorszych horrorów, ale postanowiłam mu zaufać, bo w końcu on mnie uratował. A może kierował mną po prostu strach, że znowu natknę się na tego wilka lub nie odnajdę drogi powrotnej...

Po dosyć krótkim czasie byliśmy na miejscu. Siadłam przy kominku, moje stopy i ręce zaczęły odmarzać (nieprzyjemne uczucie). „Kątem oka” spoglądałam na Brave'a (tak właśnie kazał do siebie mówić, jednak nie wiem, czy to jego prawdziwe imię, aczkolwiek znaczeniowo idealnie dopasowane). Opatrywał ranę. Zdobyłam się na odwagę i spytałam, co mu się stało. On jednak uśmiechnął się i zapytał, czy chcę się czegoś napić. Stwierdziłam, że celowo unikał odpowiedzi. Może po prostu nie chce o tym rozmawiać lub coś ukrywa. Zżerała mnie ciekawość za każdym razem, gdy przypominała mi się rana wilka, dziwny zbieg okoliczności, iż znajdowała się dokładnie w tym samym miejscu. Musiałam to jednak uszanować i przemilczeć. Wstałam i wyjrzałam przez okno, znowu zaczął padać śnieg. Nie słyszałam żadnych kroków, a po chwili ku

mojemu zdziwieniu Brave przytulił mnie, pytając czy wszystko w porządku. Przytaknęłam, choć moje myśli wciąż się biły. Wcale nie było w porządku, wciąż ogarniał mnie coraz większy niepokój. Nie wiedziałam, gdzie jestem, co się stało z moimi przyjaciółmi i w jaki sposób odnajdę drogę powrotną. Jednak w jego ramionach czułam się bezpiecznie, jak gdyby na kilka chwil wszystkie moje zmartwienia się rozplynęły. Nic więcej się nie liczyło... gdy nagle tę jakże piękną chwilę przerwało pukanie do drzwi. Brave jakby

równie zasmucony westchnął i otworzył drzwi, wyszedł na zewnątrz. Poszłam za nim i od razu pożałowałam tej decyzji, przed nami stał jakiś mężczyzna z rozciętym łukiem brwiowym i miną jakby miał się zaraz na nas rzucić. Brave zasłonił mnie sobą, wciąż patrząc w oczy temu człowiekowi. Nie mogłam uwierzyć w to, co zobaczyłam... obaj zmieniając się w wilki skoczyli sobie do gardeł. A ja, nie wiem do końca, czy z przerażenia czy ze zdziwienia, zemdlałam. Nie mogłam pojąć tego, jak to możliwe, że to właśnie Brave jest białym wilkiem, którego napotkałam w lesie. Jednak to wyjaśnia wszystko... To, że znalazł się akurat wtedy w tym samym miejscu co ja, jego zręczność i tę ranę. Otwierając oczy, ujrzałam go już pod postacią człowieka. Wyraźnie się ucieszył, widocznie oczekiwał, aż się ocknę. Można by pomyśleć, że to był tylko sen, lecz moją niepewność rozwiąły wyjaśnienia Brave'a.

Wierście, lub nie „drugie oblicze” Brave'a nie jest dla mnie przeszkodą czy problemem, udowodnił mi, że jest cudownym człowiekiem. Sądzę, że nasza znajomość tak szybko się nie zakończy. Odnaleźliśmy drogę do chatki, a przyjaciółom spadł kamień z serca gdy zobaczyli mnie całą i zdrową, a co najważniejsze szczęśliwą. Opowiedziałam im moją przygodę, a resztę dni miło spędziliśmy tym razem w chatce, każdy miał dosyć leśnych wrażeń. Te ferie zimowe prawdopodobnie pozostaną mi na zawsze w pamięci, ale jedno wiem na pewno - niczego nie żałuję.

Agata Tutkaj kl. III d

W swoim czwartym sparingu Powiślak grał w Grójcu z tamtejszym Mazowszem. W 38. minucie Łukasz Giza wyprowadził naszą drużynę na prowadzenie posyłając piłkę nad bramkarzem. W drugiej części meczu rywale wyrównali po strzale głową, ale wynik na 1:2 dla Powiślaka ustalili na 5 minut przed ostatnim gwizdkiem Kamil Leszczyński.



#### Skład Powiślaka

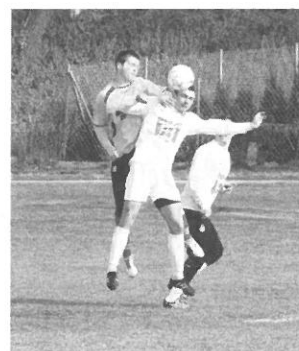
I połowa: Łukasz Kuśmierz - Maciej Pięta, Adam Mróz, Tomasz Guz, Sebastian Cieniuszek, Rafał Banaszek, Paweł Wolszczak, Sebastian Dziosa, Damian Kopeć, Artur Sułek, Łukasz Giza

II połowa: Łukasz Kuśmierz - Mirosław Hajduk, Tomasz Guz, Kamil Leszczyński, Jacek Kurlapski, Kamil Kusyk, Sławomir Radzikowski, Bartosz Kleszczyński, Arkadiusz Szczypa, Nikodem Wojdaszka, Kamil Zagożdżon

15 lutego 2014, godz. 10.30 - Grójec

**Mazowsze Grójec - Powiślak Końskowola 1:2 (0:1)**  
Paweł Grodzki 58 - Łukasz Giza 38, Kamil Leszczyński 85

W kolejnym meczu przed rundą wiosenną Powiślak grał z rezerwami Wisły Puławy. W drużynie rywali wystąpiło jednak wielu piłkarzy z drużyny drugoligowej. Do przerwy Powiślak przegrywał 0:2 po bramkach Jarosława Niezgody oraz Dawida Pożaka. W drugiej połowie Wisła strzeliła jeszcze aż pięć bramek i rozgromiła Powiślaka 7:0.



#### Skład Powiślaka

I połowa: Łukasz Kuśmierz - Tomasz Guz, Jakub Kurlapski, Kamil Leszczyński, Kamil Kusyk, Rafał Banaszek, Sebastian Dziosa, Bartosz Kleszczyński, Sławomir Radzikowski, Damian Kopeć, Paweł Zabielski

II połowa: Michał Bicki - Jakub Kurlapski, Adam Mróz, Maciej Pięta, Rafał Banaszek (60' Mirosław Hajduk), Paweł Wolszczak, Arkadiusz Szczypa, Nikodem Wojdaszka, Sebastian

Cieniuszek, Łukasz Giza, Paweł Zabielski (65' Sławomir Radzikowski)

22 lutego 2014, godz. 14.00 - Puławy (boczne boisko MOSiR)  
**Wisła II Puławy - Powiślak Końskowola 7:0 (2:0)**

Sparing z Podlasie Biała Podlaska dobrze rozpoczął się dla Powiślaka. Już w pierwszych minutach szansę na strzelenie bramki miał Łukasz Giza, ale bramkarz szybciej doskoczył do piłki w sytuacji sam na sam. Z czasem groźniej atakowali

rywale. Ich szybkie zagrania za linię obrony sprawiały spore problemy defensywie Powiślaka. W 39. minucie gracze z Białej Podlaskiej objęli prowadzenie po strzale z prawej części pola karnego. Po pierwszej połowie Powiślak przegrywał jedną bramką, choć gdyby nie słaba skuteczność rywali, wynik mógłby być wyższy. W drugiej połowie Podlasie strzeliło jeszcze jedną bramkę i mecz zakończył się porażką Powiślaka 0:2.

#### Skład Powiślaka

I połowa: Łukasz Kuśmierz - Maciej Pięta, Adam Mróz, Jakub Kurlapski, Kamil Leszczyński, Paweł Zabielski, Paweł Wolszczak, Sławomir Radzikowski, Kamil Kusyk, Bartosz Kleszczyński, Łukasz Giza

II połowa: Łukasz Kuśmierz - Maciej Pięta (60' Paweł Zabielski), Adam Mróz (Jakub Kurlapski), Tomasz Guz, Kamil Leszczyński (60' Kamil Kusyk), Sebastian Dziosa, Rafał Banaszek, Paweł Wolszczak (60' Bartosz Kleszczyński), Arkadiusz Szczypa, Sebastian Cieniuszek, Łukasz Giza (60' Kamil Zagożdżon)

1 marca 2014, 11:00 - Końskowola

**Powiślak Końskowola - Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:1)**

W sobotę, 22 lutego br., odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego Powiślak w Końskowoli. Jednym z punktów zebrania był wybór zarządu Klubu.

Zarząd będzie się składał z następujących osób:

**Prezes - Artur Suszek**

Zastępca prezesa - Arkadiusz Gałązka

Skarbnik - Edward Pytlak

Sekretarz - Jerzy Osiak

Członek zarządu - Zbigniew Zadura

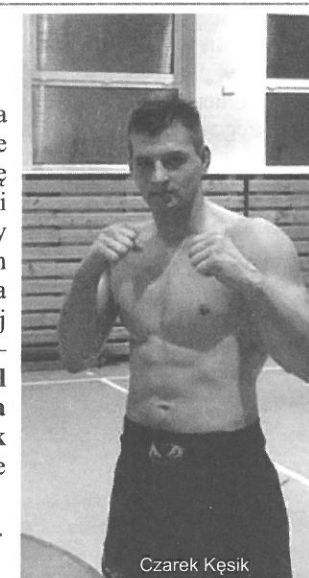
Zmiany zaszły również w kadrze Powiślaka. Trzech nowych graczy związało się z drużyną z Końskowoli, są to Bartosz Kleszczyński, Jakub Kurlapski oraz Paweł Zabielski. Kleszczyński, który jesienią reprezentował barwy Mazowsza Stężyca, występuje na pozycji napastnika. W rundzie jesiennej strzelił 3 bramki w rozgrywkach A klasy. Kurlapski to gracz puławskiej Wisły, który grał mecze w rezerwach tego klubu w A klasie (strzelił 5 bramek) oraz Centralnej Lidze Juniorów. Zawodnik gra na pozycji obrońcy. Zabielski, podobnie jak Kurlapski, jesienią grał w Wisłę Puławy. Napastnik wystąpił w czterech meczach drugoligowej drużyny. Oprócz tego strzelił 15 bramek w A klasowych rezerwach puławskiego klubu.

Tomasz Owczarz

#### Czarek znowu na podium

W dniach 1 i 2 marca 2014 r. w Sochaczewie sportowcy specjalizujący się w sportach walki rywalizowali o Puchar Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Organizatorem Rywalizacji była Amatorska Liga MMA, a uczestniczył w niej zawodnik z naszej gminy - Cezariusz Kęsik. W Formule full contact (FC) - kategoria mężczyźni do 87 kg - Czarek zdobył złoty medal. Serdecznie gratulujemy!

R.



Czarek Kęsik



## Biblioteka proponuje

**Renata L. Górska – Historia kotem się toczy.** Ada Gawron nigdy nie marzyła o życiu w małej miejscinie, na dodatek pod jednym dachem z teściową. Była teściową. A jednak rok spędzony w Kasztelowie zmienił w jej życiu dosłownie wszystko... Naciskana przez córki-bliźniaczki Ada zobowiązuje się zając przez rok – i ani dnia dłużej! – ich babcią Janiną, z którą nigdy nie miała dobrych relacji. Życie na prowincji, na pozór spokojne i monotonne, nie będzie dla Ady wyłącznie sielanką, bo choć wypadek osłabił nieco żywotność staruszki, nie przytępił jej ostrego języka. Dodatkowo po Kasztelowie grasuje złoczyńca. Czy jest nim odludek spod lasu, którego dom Ada widzi z okna poddasza? Z intrygującym mężczyzną zetknęła się za sprawą kota, mającego niemały udział w tej historii. Powoli Ada odnajduje swoje miejsce w Kasztelowie, poznając coraz to nowych ludzi i zmieniając swoje nastawienie do życia z dala od wielkiego miasta. Czy tu, w miasteczku, gdzie czas w cieniu starego zamku płynie inaczej, odnajdzie wreszcie dawno zagubione szczęście? I jaką rolę w tych poszukiwaniach odegra tajemniczy kot?

**Lisa Scottoline – Nie odchodź.** Mike Scanlon, trzydziestoletni lekarz, odbywał służbę w Afganistanie, tęskniąc do pozostawionej w kraju żony Chloe i niedawno urodzonej córeczki. Wiadomość o nagłej śmierci Chloe jest dla niego wstrząsem. Równie wielkim okazują się szczegóły, które odkrywa wkrótce po powrocie, a które zmuszają go do zadania sobie pytania, na ile i czy w ogóle znał swoją żonę... i siebie. Musi też zdecydować, czy jest w stanie sam zająć się córką, dla której stał się zupełnie obcym człowiekiem. Mike uświadamia sobie, że najważniejszą bitwą swojego życia będzie musiał dopiero stoczyć, ryzykując wszystko, by ocalić to, co dla niego najdroższe.

Na ile jesteśmy w stanie poznać swoich bliskich i zrozumieć motywy ich działań? Jak bardzo samotność może mieć wpływ na autodestrukcyjne zachowania? Czy nieobecny dotąd w życiu dziecka ojciec może być równie dobrym rodzicem jak matka? Co to znaczy być bohaterem?

**Sebastian Faulks – Ptasi śpiew.** Amiens, północna Francja, rok 1910. Młody Anglik, Stephen Wraysford, zatrudniony w londyńskiej firmie tekstylnej, zostaje wysłany, aby zapoznać się funkcjonowaniem dużej fabryki René Azaire'a. Zatrzymuje się w domu przemysłowca, którego druga żona, Isabelle, źle traktowana przez męża, jest kobietą pełną niespełnionych marzeń. W dusznej atmosferze mieszczańskiego domu, pod nieobecność gospodarza, między Stephenem a Isabelle wybucha żarliwy romans. Gdy nie można go dłużej ukrywać, kochankowie uciekają do Prowansji. Isabelle zachodzi w ciążę i pewnego dnia, z przyczyn, które ujawni dopiero później, opuszcza Stephen'a...

Flandria, rok 1916. Stephen jest oficerem piechoty na froncie zachodnim; wbrew wojskowemu regulaminowi w sekrecie prowadzi szfrowany dziennik, w którym opisuje nie tylko straszliwe efekty ataków artyleryjskich i gazowych, ale wraca także myślami do przeszłości, do Isabelle, jedynej kobiety, którą kochał. Stephen otrzymuje od dowódcy rozkaz dołączenia do oddziału „tunelarzy”, strażników podkładających miny pod umocnienia wroga. Latem przenoszą się na południe nad Sommę, gdzie już pierwszego dnia bitwy giną dziesiątki tysięcy Brytyjczyków. Dopiero to potworne doświadczenie uświadamia Stephenowi, co naprawdę liczy się w życiu...

## Nasi Olimpijczycy

Od Gór Kaukazu głos *Mazurka* leci  
Ciesz się dorośli, ciesz się i dzieci  
Bo nasza Justyna znów na podium stoi  
Dzierży w dłoni złoto, chociaż stopa boli.  
*Jeszcze Polska nie zginęła...* - orkiestra zagrała  
Śpiewali kibice, Justyna płakała  
W radości i bólu przyjęła owoce  
Przyniosłaś ty zaszczyt każdej polskiej chacie  
Gdzieś w górskiej Kasynie tyś się wychowała  
Dziś naszą mistrzynię zna już Polska cała  
Za twoją postawę i Kamila Stocha  
Polska wam dziękuje i Was bardzo kocha.  
Dzisiaj znów Bródka mknie przez lodowisko  
A za nim Holender – on ma bardzo blisko  
Lecz zwyciężył Polak – znów *Mazurka* grają  
Kiedy złoty medal Zbyszkowi wręczają.

Znów śpiewają w Soczi, to nasi rodacy  
Śpiewają też z nimi łowiczy strażacy  
Za naszych sportowców i za ich rodziny  
Proponuję toast „uzupełnić płyny”  
Po tylu emocjach w gardle jest zbyt sucho  
Od słuchania radia już mnie boli ucho  
Każdego kibica czeka dola taka  
Kiedy znów na podium zobaczy Polaka.

Henryk Sulek  
Opoka

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do kwietniowego numeru „Echa Końskowoli” do 5 kwietnia 2014 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesać na adres e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl) lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub 502 690 644. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska

*Dzielić się radością, to dwa razy tyle radości.  
Dzielić się smutkiem, to połowa smutku.  
Autor nieznany*

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy, pomocą i życzliwością podczas choroby **śp. Antoniego Gruzy**, dzielili smutek i żal uczestnicząc w Jego Ostatnim Pożegnaniu – wyrazy wdzięczności składa żona zmarłego  
Ewa Gruza z Rodziną

## Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników  
Z grona żyjących odeszli

|                       |      |            |
|-----------------------|------|------------|
| Sulek Wacław          | (94) | Pulki      |
| Kozak Stanisław       | (83) | Sielce     |
| Wiejak Gabryel Ignacy | (76) | Końskowola |
| Paszko Barbara Alicja | (76) | Lublin     |
| Szczeńiak Jan         | (82) | Stara Wieś |
| Mąkosa Hieronim       | (75) | Końskowola |
| Huhulik Danuta        | (74) | Puławy     |
| Wyroślak Kazimierz    | (64) | Puławy     |
| Stadejek Wanda        | (91) | Witowice   |
| Antas Zofia           | (75) | Końskowola |

# VIDEO FILMOWANIE

TOMASZ KONOPKA

TEL.: 509 348 264  
[www.videokonopka.pl](http://www.videokonopka.pl)



PULAWY

[www.pulawy.com](http://www.pulawy.com)



roztwor saletrzano - mocznikowy

## PŁYNNNA FORMUŁA NA SUKCES

- POSIADA WSZYSTKIE DOSTĘPNE FORMY AZOTU W KORZYSTNYCH PROPORCJACH
- ZAPEWNIĄ ROŚLINOM STAŁY DOPŁYW AZOTU W OKRESIE WEGETACJI
- NAWÓZ O SZYBKIM I DŁUGOTRWAŁYM DZIAŁANIU

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

**P.H. Ryszard Radwan**

Przedsiębiorstwo Handlowe  
Sprzedaż Artykułów do Produkcji Rolnej  
Ryszard Radwan

Młynki 37 A, 24-130 Końskowola, tel. 81 8816 515,  
e-mail [p.h.ryszard.radwan@wp.pl](mailto:p.h.ryszard.radwan@wp.pl)



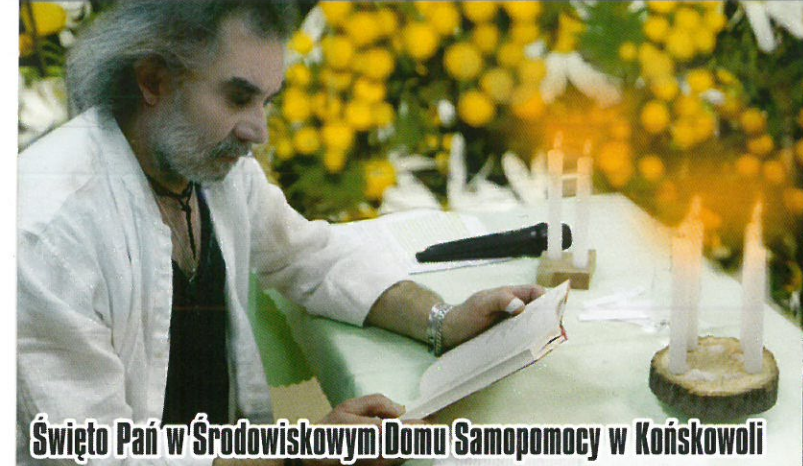
WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY  
Redakcja:  
Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),  
Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek  
Zdjęcia: Teresa Orłowska  
Stali współpracownicy:  
Agnieszka Franczak-Pac, Jan Białowas, Aleksander Lewtak, Beata Kowalik  
Tomasz Owczarż, Maria Rodak, Krzysztof Kozak, Dorota Chyl  
ks. Adam Bab, Iwona Stochmal, Mirosława Baca, Bogumiła Kozak.  
Kontakt:  
Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,  
ul. Lubelska 93, tel. 81-88-162-69,  
e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl), [gok\\_konskowola@post.pl](mailto:gok_konskowola@post.pl),  
[www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl)  
Skład i druk:  
Drukarnia ELKO w Końskowoli  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania  
tekstów, adiacji materiałów i zmiany tytułów.



Więści ze szkolnej ławy art. str. 19 - 21



**Kobieta jest arcydziełem wszechświata!** G.E. Lessing art. str 6-7



**Święto Pań w Środowiskowym Domu Samopomocy w Końskowoli**



**Pierwsza rocznica działalności ARKI w Sielcach**

**XX Przegląd Artystyczny „Zimowe Nastroje” art. str 16**

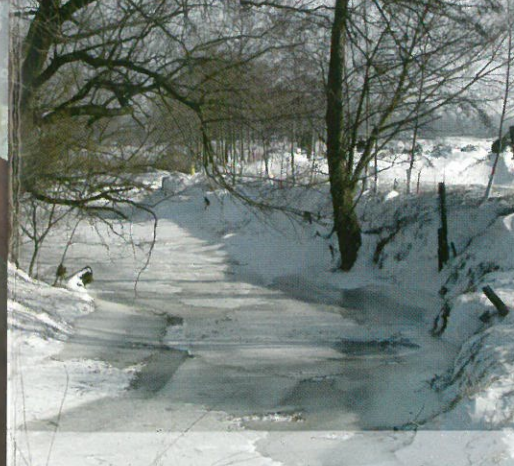


Foto. Kasia Próchniak – I miejsce



**Szkolenie i świętowanie w Witowicach**



**Dzień Kobiet w GOK**



**Młodzieżowa grupa teatralna FRUGO**

**Przedszkolaki z ZPO w Pożogu**



**SP Końskowola**



**Wernisaz Matyldy Ireny Krasickiej**



**ZPO Pożóg**

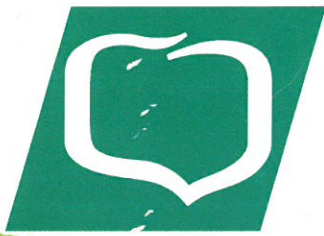


**SP Chrzęchów**









# Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

## Lokata „Wiosenna”

- ✓ Zakładana do 30.06.2014 r. na okres 6 m-cy,
- ✓ Oprocentowanie:  
2,85% - dla wszystkich,  
3,00% - dla klientów którzy założą konto.



## Kredyt „Wiosenny”

- ✓ Udzielany do 31.05.2014 r. na okres do 12 m-cy,
- ✓ Wysokość kredytu do 10.000 zł,
- ✓ Prowizja 2 % od kwoty udzielonego kredytu,
- ✓ Oprocentowanie 9,0% w skali roku.



Rzeczywista roczna stopa procentowa 13,72% dla kredytu w wysokości 10.000 zł spłacanego w 12 ratach miesięcznych i prowizji w wysokości 2% tj. 200 zł.

## Kredyt „Samochodowy”

- ✓ Na zakup pojazdów,
- ✓ Okres spłaty do 6 lat,
- ✓ Oprocentowanie tylko 6,9%.



Reprezentatywny przykład: całkowita kwota kredytu wynosi 10.000,00 zł, zmniejsza stopa oprocentowania kredytu do 6,90% na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wys. 1,00% tj. 100,00 zł i odsetki w wys. 716,38 zł PRSO wynosi 6,21%, składając z czas obowiązywania umowy wynoszącej 24 miesiące. Kredyt będzie spłacany w 24 miesięcznych ratach miesięcznych (wliczając raty kapitałowe i należące raty odsetkowej) pierwsza rata kapitałowa w wys. 432,00 zł pozostałe 23 raty kapitałowe w wys. 416,00 zł łącznie całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta: 10.816,38 zł zabezpieczenie kredytu w formie cegły praw do odškodowania z polisy AC.

## Obsługa dewizowa

Od dnia 1 stycznia 2014 r. istnieje możliwość zakładania rachunków w walutach obcych - EUR i USD. Umożliwia to naszym klientom przechowywanie dewiz w euro lub dolarach amerykańskich na rachunkach bankowych oraz dokonywanie rozliczeń pieniężnych w tych walutach z kontrahentami krajowymi i zagranicznymi (możliwe są zarówno przelewy dewizowe na rachunek walutowy jak i z rachunku walutowego).



# Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS